

SOBOTA
 31 stycznia 2009
 rocznik LXIV ♦ nr 13
 cena 9 Kč
 tel.: 558 731 766
 faks: 558740044
 www.glosludu.cz
 info@glosludu.cz
 Pismo wychodzi
 we wtorki, czwartki i soboty

TEMAT TYGODNIA na str. 9:

Rozstałem się
 z Rubikiem



Dawny symbol połączy miasta

Rozpoczęła się odbudowa legendarnej kawiarni Avion nad Olzą w Czeskim Cieszynie. Tuż przy moście Przyjaźni znów wyrosnie półkolista budynek nawiązujący wyglądem do symbolu przedwojennego miasta, miejsca będącego wówczas centrum życia towarzyskiego, kulturalnego ale i... bazą przemysłowców.

Kawiarnię Avion wybudowała w 1933 roku na rogu Saskiej Kępy i Alei Masaryka Rosalia Wiesner. Na budynku umieściła napisy w trzech językach: Kavárna – Kawiarnia – Kaffeehaus. – *Ponieważ kawiarnia mieściła się tuż przy granicznej rzecce, było to także miejsce spotkań przemysłowców, którzy uczynili z lokalu swoją bazę* – przypomina historyk Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Mariusz Makowski. Tutaj dobijano targu, zawierano nie zawsze legalne transakcje, a potem z okien kawiarni doglądano, czy kontrabanda przekroczyła granicę.

We wrześniu 1939 roku, gdy wysadzano most Przyjaźni, budynek został uszkodzony, a następnie rozbrany przez Niemców. Legenda kawiarni ożyła w 1996 roku dzięki Renacie Putzlacher, Jaromírovi Nohavicy i ich czesko-polskiemu programowi autorskiemu „V kavárně Avion, která není... W kawiarni Avion, której nie ma”.

Teraz budynek, a może i legendę Avionu, chcą wskrzesić władze miasta, które zdobyły fundusze unijne na odbudowę lokalu. Projekt obejmie również m.in. rewitalizację pobliskich Alei Masaryka i Wzgórza Zamkowego. – *Dawna ka-*



Burmistrz Czeskiego Cieszyna, Vít Slováček, pokazuje miejsce, gdzie odbudowywana jest kawiarnia.

wiarnia Avion to taki nadolziański symbol. Oczywiście nie będzie to ta sama kawiarnia, ale skoro angażujemy się z Cieszynem we wspólne projekty, chcemy, żeby w ramach rewitalizacji Alei Masaryka i Wzgórza Zamkowego na tej trasie był właśnie taki punkt łączący oba miasta – mówi burmistrz Czeskiego Cieszyna, Vít Slováček.

– *Dobrze jest przypomnieć ten klimat międzywojennego miasta, poza tymi zawirowaniami historycznymi i narodowymi, przypomnieć czasy elegancji, kiedy w moście było posiedzieć przy kawie, podyskutować. Pomysł zrekonstruowa-*

nia budynku dawnej kawiarni Avion w czasach, kiedy granica przestała już właściwie być granicą, wydaje się bardzo dobry – uważa dyrektor Muzeum Ziemi Cieszyńskiej, Zbyšek Ondřeka.

– *Gdyby nie było pewnych wydarzeń wojennych, to ten budynek prawdopodobnie stałby tutaj do dzisiaj i był perełką architektury. Na to miejsce trzeba wrócić z czymś, co już tutaj było, dlatego idea tego projektu jest nawiązanie do pierwotnej bryły* – mówi architekt Czesław Mendrek, autor projektu. – *Budynek na pewno będzie przypominał cieszyńskiemu pierwotny Avion,*

dlatego że nawiązuje do niego formą: jest to nadal półkolista budowla – dodaje.

W tej chwili nad Olzą trwają prace ziemne, które polegają na przygotowaniu działki pod budowę i wzmocnieniu brzegu rzeki murem oporowym. – *O ile wszystko przebiegnie według planu, prace budowlane ruszą w drugiej połowie tego roku* – wyjaśnia architekt.

Kawę w miejscu dawnego Avionu wypijemy najwcześniej w przyszłym roku.

ELŻBIETA PRYZCZKO

Avion pozostanie Avionem? – str. 2

ZDARZYŁO SIĘ

Pawlak o energii

Wicepremier i minister gospodarki RP Waldemar Pawlak, jako jeden z dwustu polityków i specjalistów branży energetycznej, uczestniczył w piątek w ostrawskim hotelu „Atom” w konferencji na temat bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej. Była to pierwsza konferencja w województwie morawsko-śląskim zorganizowana z okazji czeskiej prezydencji w UE. W dyskusji udział wzięli również premier RC Mirek Topolánek, wicepremier RC ds. UE Alexander Vondra oraz komisarz UE ds. energetyki Adris Piebalgs.

Poruszano m.in. sprawę budowy skonsolidowanego wewnętrznego rynku energetycznego UE oraz temat walki ze zmianami klimatycznymi. Politycy chwaliли elektrownie jądrowe i ich stabilność w dostawach energii oraz dyskutowali o zastwoju w ich budowie. Obradujący odnieśli się także do sprawy niedawnego kryzysu gazowego, który wstrząsnął pojęciem bezpieczeństwa energetycznego Europy. – *Jeżeli dzięki konsekwentnej pracy wielu ludzi stało się możliwe stworzenie jednolitego rynku towarowego, jednolitego*



Waldemar Pawlak (z prawej) w rozmowie z Ralfem Güldnerem, wiceprzewodniczącym World Nuclear Association (Światowego Stowarzyszenia Jądrowego).

tego rynku monetarnego, to sądzę, że jest też możliwa duża synergia w zakresie energii – mówił Waldemar Pawlak. Wnioski z ostrawskiej konferencji ma wykorzystać Rada Europy. (mro)

Tak było, a tak będzie...



Kawiarnia Avion działała w latach 1933-1939.



Tak ma się prezentować budynek po odbudowie.

POGODA

sobota niedziela	poniedziałek
dzień: -5 do 0°C noc: -2 do -6°C wiatr: 3-7 m/s	dzień: -1 do 3°C noc: -2 do -6°C wiatr: 5-15 m/s



Kapela Gorolsko „Zorómbek”
 oraz Chór Mieszany „Canticum Novum”
 zapraszają na

do Domu Kultury Trisia w Trzyńcu 6 lutego na godzinę 17.00

Bal X-lecia

PTA „Ars Musica”

O godz. 19.00 bal z DJ Markiem Bartnickim, kapelą ZR Oldrzychowice, Folk Session. Występy zespołów, a także wiele wesołych atrakcji

Wejściówki w Kongresie Polaków
 oraz w siedzibie Towarzystwa w Gimnazjum Polskim

GL-071

KRÓTKO

Będzie bezpieczniej

KARWINA (ep) – Zmniejszenie liczby kradzieży i włamań postawił sobie w tym roku za cel Urząd Miasta. – *W ramach prewencji chcemy m.in. zapobiegać włamaniom i ustrzec starsze osoby przed domokrażcami* – tłumaczy menadżer ds. prewencji Lubomír Greň. – *Projekt zakłada bezpłatny montaż łańcuchów do drzwi osobom powyżej 60. roku życia z legitymacją inwalidzką oraz zainstalowanie zabezpieczeń przeciwwłamaniowych na zawiasach. Mieszkańcy dostaną także spreje do samoobrony.*

Miasto gra

HAWIERZÓW (dc) – Gra interaktywna została kilka dni temu zamieszczona na stronach internetowych miasta (www.havirov-city.cz). Gra polega na rozpoznawaniu przedstawionych na zdjęciach budynków, rzeźb, pomników, parków oraz placówek kulturalnych i sportowych, i wskazaniu na mapie miejsc, w których się znajdują. W grze wykorzystano 100 fotografii. Dzięki grze można obejrzeć z bliska na przykład Pomnik Tragedii Żywocickiej, hawierzowskie domy kultury czy Drzewiówkę Kotuli.

Wybrali ekologię

TRZYNIEC (mro) – Wraz z końcem 2008 roku Huta Trzyniec zakończyła etap masowego inwestowania w spółki-córki – powiedział dyrektor inwestycyjny huty Jan Czudek, komentując rekordowe inwestycje sięgające 1,5 mld koron. – *Teraz i w przyszłości będziemy inwestować setki milionów koron przede wszystkim w energię i ekologię* – dodał. Grupa Huty Trzyniec – Moravia Steel obecnie ma udziały w 28 spółkach. Większość z nich należy do Huty Trzyniec.

Groby w internecie

TRZANOWICE (dc) – Oba cmentarze znajdujące się w gminie – katolicki i ewangelicki – można znaleźć w internecie. Gmina Trzanowice, jako pierwsza w województwie, wzięła udział w projekcie, który umożliwia wirtualny spacer po miejscach ostatniego spoczynku. – *Z kasy gminnej wydaliśmy na ten cel ok. 40 tys. koron* – mówi wójt Trzanowic, Jan Tomiczek. Cmentarz znajdziemy na stronie www.hrbitovy.com.

Miliony czekają

OSTRAWA (mro) – 540 mln koron z Programu Operacyjnego „Wyszkolenie dla konkurencyjności” czeka na projekty. – *To drugie z serii wezwania z tego programu. Pierwsze w kwietniu 2008 roku spotkało się z wielką odezwą w regionie. Wtedy to zainteresowanie środkami europejskimi było aż sześciokrotnie wyższe niż dostępne fundusze* – powiedziała Petra Špornová, rzeczniczka województwa.

Skąd wzięli się nad Olzą Polacy?

Najpóźniej za rok powinien się ukazać nowy podręcznik „Poláci na Těšínském Slezsku”, publikacja przeznaczona dla nauczycieli historii czeskich szkół podstawowych i średnich. Jej przygotowania – w ramach projektu edukacji wielokulturowej „Wy pytacie, my odpowiadamy” – podjął się Kongres Polaków w RC. To w jego siedzibie w Czeskim Cieszynie odbyło się wczoraj robocze spotkanie autorów podręcznika.

– *Do wydania podręcznika zobowiązało nas uchwałą X Zgromadzenie Ogólne Kongresu* – mówi prezes Józef Szymeczek. – *Podczas dyskusji na różnych forach internetowych czeska młodzież często zadaje pytania: skąd wzięli się nad Olzą Polacy, dlaczego nie wyprowadzą się do Polski, dlaczego żądają dwujęzycznych napisów. Ten podręcznik powinien pomóc czeskim nauczycielom w udzielaniu odpowiedzi na te pytania. Dlatego publikacja pojawi się najprawdopodobniej tylko w*



Jak będzie wyglądał podręcznik dla czeskich szkół „Poláci na Těšínském Slezsku”? O tym dyskutowali wczoraj polscy i czescy historycy.

wersji czeskojęzycznej i dlatego też współpracują z nami historycy czescy. Chcemy, by ta książka krótko, zwięźle, w sposób bardziej popularny, ale przede wszystkim prawdziwie, informowała o historii Polaków na Zaolziu. A takim wzorem jest dla

nas podręcznik „Nacistická perzekuce obyvatel českých zemí” wydany przez Czesko-Niemiecki Fundusz Przyszłości.

Oprócz Szymeczka w piątkowym spotkaniu udział wzięli z polskiej strony: Bogdan Małysz, Grze-

gorz Gašior, Marian Steffek, Roman Kaszper, Stanisław Folwarczny oraz Kazimierz Gajdzica (zajmie się opracowaniem graficznym publikacji), z czeskiej strony zaś Mečislav Borák i Jiří Friedl. Ten ostatni powiedział nam, że będzie miał za zadanie opracować rozdziały dotyczące stosunków polsko-czeskich. – *Nauczyciele czescy na pewno powinni uwzględnić w swoich wykładach historię mniejszości polskiej. A projekt powinien wesprzeć resort szkolnictwa* – zauważył.

Jak zapewnił nas koordynator projektu, członek Rady Kongresu i szef jej komisji medialnej Stanisław Folwarczny, Ministerstwo Szkolnictwa, Młodzieży i Wychowania zapewniło już autorów projektu, że udzieli Kongresowi pomocy finansowej. – *Grono autorów podręcznika jest gwarancją, że publikacja przedstawi jak najbardziej obiektywne spojrzenie na historię naszego regionu* – stwierdził Folwarczny. (kor)

Jak zginął generał Sikorski?

Naukowcy z Instytutu Pamięci Narodowej i Zakładu Medycyny Sądowej ogłosili raport z sekcji zwłok gen. Władysława Sikorskiego. – *Zgon nastąpił wskutek obrażeń wielonarządowych, typowych dla ofiar wypadków komunikacyjnych lub upadku z wysokości* – ogłosili w czwartek na konferencji prasowej. – *Zgon wskutek obrażeń wielonarządowych następuje zazwyczaj szybko, w czasie mierzonym w minutach. W niniejszym przypadku, wobec faktu, że samolot zanurzył się w wodzie, w mechanizmie śmierci można spodziewać się współistnienia utonięcia* – stwierdził dr Tomasz Konopka. Dodał, że rozważania o innych przyczynach śmierci generała naukowcy uważają za bezprzedmiotowe.

Śledztwo w sprawie śmierci generała potrwa jednak jeszcze wiele miesięcy. – *Przedsta-*



wione przez biegłych ekspertyzy, choć kluczowe, nie odpowiadają na wszystkie pytania – stwierdziła Ewa Koj, naczelnik pionu śledczego katowickiego IPN.

Sekcja zwłok generała nie została przeprowadzona w 1943 roku – po wydobyciu jego ciała z Cieśniny Gibraltarskiej, wtedy nie powstał też profesjonalny raport z oględzin dokonanych przez brytyjskiego lekarza Daniela Cannin-ga. Specjalistycznych badań nie wykonano też, gdy w 1993 roku po ekshumacji trumnę z ciałem Sikorskiego przewieziono do Polski. Obecnie ekshumacja zwłok generała z podziemi Katedry Wawelskiej została przeprowadzona 25 listopada ub. roku. Wtedy też pobrano próbki do badań. Jego szczątki ponownie złożono do sarkofagu dzień później.

Warto przy tej okazji wspomnieć o związkach Władysława Sikorskiego z Zaolziem. Nie wszyscy wiedzą, że przebywał on przed 94 laty w naszym regionie, m.in. w Jabłonkowie i Nawsiu, gdzie stacjonowały w 1914 roku oddziały Legionów Polskich ze swym komendantem Józefem Piłsudskim. Pod koniec 1914 roku przyjechał też na Zaolzie z Krakowa szef Departamentu Wojskowego Komitetu Narodowego Władysław Sikorski – wówczas jeszcze w randze kapitana. Spędził wtedy Wigilię w domu pastora Franciszka Michejdy w Nawsiu. I to właśnie w tej wsi, na budynku polskiej podstawówki (w 1914 roku mieściła tam się Szkoła Podchorążych) odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą Sikorskiemu. Aktu odsłonięcia dokonali w listopadzie 2004 roku konsul generalny RP w Ostrawie Andrzej Kaczorowski, prezes ZG PZKO Zygmunt Stopa i wicewójt Nawsia Jan Lipus. (kor)

PYTANIE DO ...

RENATY PUTZLACHER, poetki i założycielki literackiej „Kawiarni Avion, które nie ma..”

Przed 13 laty zakładaliście z Jaromírem Nohavicą „Kawiarnię Avion...”, inspirowaną przedwojennym czeskokoczyńskim lokalem stojącym przy dzisiejszym moście Przyjaźni. Dziś kawiarnia Avion ma ponownie powrócić nad Olzę. Z jakimi uczuciami przyjęła pani tę informację?

Kiedy postanowiliśmy przed laty, że właśnie ta cieszyńska kawiarnia, a przecież było ich w okresie międzywojennym całe mnóstwo, będzie naszym symbolem, nie wpadło nam do głowy, że zainspirujemy w ten sposób władze Czeskiego Cieszyna. Przedtem jednak pewien „orzeł biznesu” postanowił wykorzystać dla własnych celów fakt, że kawiarnia Avion zaistniała w naszych wierszach, piosenkach, na scenie i w mediach. Cóż, żyjemy w czasach „drapieżnego kapitalizmu” i dziś można bezkarnie podpiąć się pod cokolwiek, na przykład pod pomysły autorski. Bo przecież Avion

to nie tylko budynek lub szyld, który można wywiesić gdziekolwiek. To pewna idea, efemeryda, coś, czego nie da się przeliczyć na pieniądze. Tylko baran mógłby zbudować drugą Piwnicę pod Baranami na przykład na Kopcu Kościuszki i twierdzić, że to jest to, co przed laty zaistniało na krakowskim rynku. Sam szyld nie wystarczy. Nie trzeba być artystą, żeby zrozumieć takie niuanse. Dlatego jestem po stronie tych, którzy postanowili przywrócić do życia jeden z międzywojennych cieszyńskich symboli, odbudować obiekt, który w wyniku historycznych zawirowań został zniszczony. Czy jednak da się w replice tamtego budynku, który stał nad Olzą, przywrócić dawną atmosferę – oto jest pytanie. I jednocześnie ciekawe wyzwanie. (kor)



Avion pozostanie Avionem?

Czy w przyszłości Avion nadal będzie Avionem? Jak zaznacza burmistrz, nie jest jeszcze ustalone, czy kawiarnia (a właściwie budynek wielofunkcyjny, bo wykorzystywany będzie też np. na konferencje i imprezy) będzie nosić właśnie taką nazwę. Szkopuł w tym, że lokal o takiej nazwie już w mieście istnieje. Przed kilkoma laty w Czeskim Cieszynie, a następnie w Trzyńcu i Frydku-Mistku powstał Avion Café. – *Kiedy otwieraliśmy pierwszą kawiarnię w Czeskim Cieszynie, nazwaliśmy ją Avion Café, nawiązując właśnie do tego przedwojennego lokalu. Idea zbudowania kawiarni w miejscu starego Avionu jest według mnie dobra, ale kawiarnia nie będzie chyba mogła nosić tej nazwy, bo zakładając nasz lokal zarejestrowaliśmy sobie tę markę. Jestem jednak otwarty na rozmowy, być może uda nam się jakoś porozumieć w tej sprawie* – wyjaśnia właściciel Avion Café, Józef Wybraniec. Dyrektor Muzeum Ziemi Cieszyńskiej, Zbyszek Ondręka: – *Dobrze by było wrócić do tej starej nazwy, bo jednak wszyscy kojarzymy kawiarnię Avion właśnie z tym miejscem, z budynkiem, z którego można było podziwiać widoki nad Olzą.* (ep)

GL-032

»gazetacodzienna.pl

Śląsk Cieszyński on-line

7 DNI W TYGODNIU!

24 GODZINY NA DOBĘ!

ZA DARMO!

Codziennie aktualne informacje z całego Śląska Cieszyńskiego.

MOIM ZDANIEM

Tożsamość Zaolzia.
Ale co to jest?

JACKA SIKORY



Od dziesiątków już lat nasza nadolziańska społeczność stawia sobie pytanie – jacy właściwie jesteśmy? A od kilku lat czynimy to nawet publicznie. Ankieta Kongresu Polaków, w której jesienią wybieramy najważniejsze wydarzenia i osobistości minionego roku nosi przecież nazwę „Tacy Jesteśmy”, zwycięzca zaś, na którego przyjaciele i znajomi wysłali najwięcej sms-ów lub kart pocztowych z kuponikiem z „Głosu Ludu”, może się później chlubić tytułem i nagrodą „Złoty Jestem”. I niby cała ta inicjatywa i doroczny zamęt wokół niej coś o nas mówią. Ale czy do końca?

Uważam, że dużo więcej o kondycji Zaolzia i jej mieszkańców – różnych narodowości, w różnym wieku i o bardzo zróżnicowanych poglądach – mówi opisywana przez nas ostatnio szeroko wystawa „Tożsamość. Zaolzie”, którą w Śląskim Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie można zwiedzać jeszcze do końca lutego. Duet Zorka Project, czyli panie Monika Bereżecka i Monika Redzisz prezentują tam sylwetki Zaolzian. I co tu dużo mówić – ciekawa to i pożyteczna dla naszego społeczeństwa lekcja. Jest to bowiem spojrzenie z zewnątrz – młode warszawianki ustawiły w rogu zaolziańskiego ciemnego pokoju lustro, w którym możemy się dokładnie przejrzeć. I ponownie zapytać: Jacy jesteśmy?

Oczywiście, od razu padły z ust wiecznych malkontentów pytania: *Dlaczego taki wybór? Dlaczego zabrakło prezesów?* (a tych ci u nas, panie, pod dostatkiem – co krok, to jakiś prezes) *Dlaczego ten się pojawia, gdy wiadomo, że tylko jętrzy?*

Wciąż zapominamy o tym, że każdy ma prawo do własnego zdania i poglądów, że mamy wolność słowa. Że każdy może się wypowiedzieć w mediach na

dowolny temat. W mediach jednak raczej nie każdy chce się wypowiadać. Wolą w knajpie. Mam kolegę, który przy piwku chętnie wszystko krytykuje. Zwłaszcza Zaolzie i jego mieszkańców. Bo kolega przed kilkunastu laty przyjechał z głębi Polski i nie do końca przyzwyczał się do naszego stylu życia i grzechów naszych powszednich. I ma do tego pełne prawo. Dlatego zaproponowałem mu raz wieczorem, by te prawdziwe najczęściej słowa udostępnił innym, by zgodził się na opublikowanie krótkiego wywiadziku w „Głosie”. Był zachwycony. Do następnego dnia. Zaraz rano zadzwonił telefon: – *Stary, ja mam żonę i dzieci. I chcę dotrzeć do emerytury...*

No cóż, zamiast w prasie lubimy się wypowiadać na różnych forach dyskusyjnych w internecie. Bo są zazwyczaj anonimowe. I tu można przyłożyć znajomemu. Ba, nawet samemu największemu z prezesów. I niech odpowiada ze skruchą. I niech się podpisze. Bo przecież ten, który odpowiada na krytykę, musi być odważny. Bo ma przecież funkcję. Odwaga zaś – zdaniem większości „forumowiczów” – nie musi się już wykazać krytykujący. Zaś podpis wymyśli jak najbardziej dowcipny, a zawsze tajemniczy...

Nie bójmy się mówić o ważnych, trudnych nawet sprawach publicznie. Nie bójmy się mówić o Zaolziu we własnym naprawdę imieniu. Podpisując się. I niech będzie w „Głosie Ludu” nowa rubryka. Nazwijmy ją tak, jak nazwały swoją wystawę i projekt Monika Bereżecka i Monika Redzisz: „Tożsamość. Zaolzie”. Niech wypowiadają się Zaolzianie, zarówno ci mieszkający tu z dziada pradziada, jak i ci, których przywiał tu los – czy już z Polski, czy z Czech. Zadajmy sobie ponownie pytanie: *Jacy jesteśmy?* I starajmy się znaleźć na nie odpowiedź... sikoraj@gloslud.cz

FELIETON

ks. prałat JÓZEF BUDNIAK*

Ekumenizm
ma się dobrze

Na Śląsku Cieszyńskim dobrze widać, że ekumenia to dzieło Ducha Świętego. Tydzień Modlitwy o Jedność Chrześcijan, który zakończył się w niedzielę, był okazją do spojrzenia na historię ziemi cieszyńskiej, gdzie obok siebie od wieków żyją katolicy i połowa spośród około 80 tysięcy polskich luteran. Niedawno prezydent USA Barack Obama wspominał, że gdyby jego ojciec 60 lat temu wszedł do restauracji, to by go nie obsłużyli. A 60 lat temu gdyby katolik wszedł do świątyni ewangelickiej, musiałby zaraz się z tego wypowiadać, bo to był grzech. I oto otwieramy dekret Soboru Watykańskiego II i czytamy, że ekumenizm to dzieło Ducha Świętego, które nas prowadzi do pojednania. Ziemia cieszyńska bardzo szybko zaczęła wcielać ducha ekumenizmu w życiu codziennym.

Fakt, że śląskie obchody Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan zainaugurowano w ewangelickim kościele Jezusowym w Cieszynie jest bardzo znamienne. Jednak ekumenia rozwija się także na całym świecie. Śląsk Cieszyński jest może wyjątkowy, bo mieszka tu około 45 tysięcy luteran. My tu żyjemy od 1524 roku, czyli prawie od Reformacji. Gdy spojrzymy

na naszą historię, to nigdy nie było krwawych spięć. Były przepychanki słowne, kłótnie, ale tak bywa w rodzinie. Takie jest życie Kościoła.

* ks. prałat Józef Budniak jest referentem ds. ekumenizmu w diecezji bielsko-żywieckiej Kościoła rzymskokatolickiego



Msza ekumeniczna w Jaworzno.

Jeszcze o »wydarzeniach stonawskich«

W opublikowanej w sobotnim numerze „Głosu Ludu” (24. 1.) relacji z obchodów 90-lecia stonawskiej zbrodni, autor tekstu, podpisany literami D.C., był łaskaw przywołać moje nazwisko, pisząc iż niektórzy, w tym K. Szelong, „nawoływali”: „Nie używajmy eufemizmów, nie mówmy o »stonawskich wydarzeniach«, lecz o zbrodni popełnionej na polskich żołnierzach”. Rzeczywiście, podczas dyskusji w Domu PZKO stwierdziłem, iż nie ma powodów, aby w odniesieniu do wypadków sprzed 90 lat używać nic nie znaczących, gładkich określeń w rodzaju „tragedia w Stonawie”, czy – jak w zaproszenia na rocznicowe uroczystości – „wydarzenia styczniowe 1919 roku w Stonawie”, ale że wreszcie nazwać je trzeba po imieniu, czyli zbrodnią wojenną. Różnica pomiędzy określeniem „zbrodnia wojenna”, a sformułowaniem przytoczonym w „Głosie Ludu” („zbrodnia popełniona na polskich żołnierzach”) wydaje się niewielka. To jednak pozór. Użyte przede mną określenie podkreśla uniwersalny wymiar stonawskiej zbrodni, już wówczas znajdującej wyraźne odniesienia prawne w konwencjach haskich i genewskiej (jakkolwiek samo pojęcie „zbrodnia wojenna” zastosowano dopiero w 1919 r. w traktacie wersalskim), tymczasem sformułowanie pojawiające się w relacji całą rzecz subiektywizuje i lokuje na powrót w kontekście stosunków polsko-czeskich. Autor sprawozdania dopuścił się owej manipulacji nieprzypadkowo. Jego rzeczywiste intencje ujawnia już następne zdanie relacji, zaczynające się od słów: „Z kolei inni starali się wyjść poza czarno-biały obraz wojny o Zaolzie, nie demonizować Czechów”, z którego czytelnik

wynieść ma prosty wniosek, iż nazywanie zbrodni zbrodnią pozostaje charakterystyczna dla myślenia schematycznego, właściwego osobom skłonny „demonizować Czechów”. Uff! Aż zrobiło się gorąco i zapachniało siarką... I pewnie dlatego w dalszej części relacji jej autor przypomniał, iż również po drugiej stronie frontu ginęli żołnierze, nawiązując w ten sposób do słów innego uczestnika dyskusji, który stwierdził ze to, co stało się w Stonawie, widzieć należy we właściwym kontekście i pamiętać, iż czas był wojenny, że strzelali również Polacy, a niektórych zamordowanych żołnierzy w ręce oprawców wydawali sami mieszkańcy Stonawy. Co więcej, uwagę konsula RP, podkreślającego, iż ważne jest rozróżnienie pomiędzy agresorem, a ofiarą agresji, autor przedstawił w sposób całkowicie wypaczający jej sens. Bo z zamieszczonego w „Głosie Ludu” sprawozdania zdaje się wynikać, iż zdaniem Jerzego Kronholda fakt, że żołnierze ginęli po obu stronach frontu, nakazuje właśnie za pozbawione znaczenie uznać pytanie o to, kto był agresorem... Widać z tego wyraźnie, że D.C. w żadnym razie nie można zarzucić fanatycznego przywiązania do faktów i że od opisywania rzeczywistości, woli jej kreowanie. Pytanie tylko, czy na tym polegać ma rola dziennikarza? I czy w 2009 r., na który przypada szczególnie wiele rocznic związanych z II wojną światową, w „Głosie Ludu” będzie można przeczytać tekst D.C. zawierający tezę, iż *wprawdzie w Żywocicach zginęli Polacy, ale nie jest to szczególnie istotne, bo przecież trwała wojna i ginęli także Niemcy?* Upssss! Jacy Niemcy?! D.C. cechuje się przecież znakomitą wyczuciem obo-

wiązujących współcześnie trendów ideowych i wie, że pisanie o Niemcach w kontekście wojny, a tym bardziej zbrodni wojennych jest obecnie w Europie bardzo źle widziane i ociera się o polityczną niepoprawność. A więc jeszcze raz: ... *przecież trwała wojna i ginęli także nasi, a poza tym czas już porzucić schematyczne, czarno-białe interpretacje, w których jedna ze stron zawsze obsadzana jest w roli ofiary, a druga kata. Prawda jest bardziej skomplikowana i zamiast pisać, że jedni mordowali, a drudzy byli mordowani, bezpieczniej jest stwierdzić, że jedni i drudzy byli uczestnikami tragicznych wydarzeń, które położyły się cieniem na historii Zaolzia i świata.*

Oczywiście, wszystko to, co zostało napisane wyżej, nie unieważnia pytania o skalę popełnionej w Stonawie zbrodni. Nadal nie mamy przecież pewności, ile osób, które poniosły wówczas śmierć, zginęło w boju, z bronią w ręce, a ile zostało zamordowanych. Kwestia ta wymaga dalszych, systematycznych i skrupulatnych badań. Podobnie jak okoliczności każdego z morderstw. I jakkolwiek, zważywszy na upływ czasu, szczupłość oraz jednostronność odnoszących się do tej kwestii źródeł, szanse na pełne jej wyświetlenie są obecnie mniej niż miszerne, nie można przecież wykluczyć, iż w toku kolejnych kwerend historycy natkną się na nieznane dotąd przekazy źródłowe, choćby wspomnienia czy prywatną korespondencję czeskich żołnierzy i oficerów biorących udział w cieszyńskiej operacji. Mogłyby one wówczas choć w części wypełnić luki wynikające z oczywistego braku czeskich źródeł urzędowych odnoszących się do popełnionych na Śląsku Cieszyńskim

zbrodni. Warunkiem ewentualnego postępu badań w tym zakresie jest jednak większe niż dotąd zaangażowanie ze strony czeskich historyków. Tylko oni bowiem mieliby szansę na przeprowadzenie zakrojonych na szerszą skalę poszukiwań, obejmujących także archiwa prywatne. Czy jednak zechcą taki wysiłek podjąć? Fakt, iż wcale już liczne polskie opracowania odnoszące się do niekonięcznie chwalebnych dla Warszawy aspektów konfliktu o Śląsk Cieszyński (działania polskiego wywiadu i kontrwywiadu, wojskowe akcje specjalne, kulisy przedsięwzięć dyplomatycznych i propagandowych etc). nie można zrównoważyć ani jedną właściwie



Krzysztof Szelong

poważną, czeską pracą naukową odnoszącą się do analogicznych poczynań strony czechosłowackiej, jest w tej mierze znamienne i nie napawa optymizmem. Zdaje się bowiem, że inaczej niż badacze polscy, którzy po 1989 r. wręcz za swoją misję uznali rozpoznawanie i ujawnianie najczarniejszych nawet kart polskiej historii, historycy czeszy badaniami, które mogłyby w najmniejszym choćby stopniu naruszyć integralność kształtowanego przez dziesięciolecie obrazu międzywojennej Czechosłowacji jako kraju na wskroś demokratycznego, praworządnego i tolerancyjnego, nie są zainteresowani...

KRZYSZTOF SZELONG

Odpowiedź autorki

Nie mogę się zgodzić z zarzutami dyrektora Książnicy Cieszyńskiej, Krzysztofa Szelonga, że wołam „kreowanie rzeczywistości” od jej opisywania. W artykule poświęconym niedzielnemu spotkaniu w Stonawie chciałam oddać atmosferę dyskusji, która była – moim zdaniem – ciekawa. W niedługim tekście nie miałam szansy przedstawić pełnych wypowiedzi dyskutujących, dlatego starałam się wybrać kilka charakterystycznych zdań, które oddałyby atmosferę spotkania. Nie pisałam, że z którymś poglądem się zgadzam, a z innym nie.

To raczej pan Szelong wybiega myślami naprzód i z mojego artykułu bezpodstawnie wnioskuję, iż na przykład o tragedii w Żywocicach będę pisała jako o wydarzeniu, w którym ginęli Polacy, „ale nie jest to szczególnie istotne, bo przecież trwała wojna i ginęli także Niemcy”. Chciałabym w związku z tym przypomnieć, że pisząc w „Głosie Ludu” o ubiegłorocznych obchodach tragedii żywocickiej podkreślałam właśnie to, że ofiarami mordu byli Polacy.

Panie dyrektorze, bardzo dobrze wiem, że to Niemcy mordowali w Żywocicach Polaków. Pomniczki dwóch z nich stoją kilkadziesiąt metrów od mojego domu, a jednym z zabitych był narzeczony mojej babci.

DANUTA CHLUP

KURACJUSZE Z BLISKIEGO WSCHODU CHĘTNIE LECZĄ SIĘ W DARKOWIE I GRANICACH

Uzdrowisko kusi Arabów

Arabowie to znakomici klienci. Sami opłacają pobyt, często zamawiają luksusowe pokoje i drogie zabiegi. Przyjeżdżają na Zaolzie, bo w krajach Bliskiego Wschodu nie ma tak dobrze rozwiniętych ośrodków rehabilitacyjnych.

Około 13 tys. osób przyjeżdża co roku na leczenie do Uzdrowiska Darków. 10 proc. z nich stanowią obcokrajowcy, wśród których zdecydowanie dominują Arabowie. To wyjaśnia, dlaczego w sanatorium nad drzwiami znajdujemy napisy nie tylko po angielsku, ale też po arabsku.

Pieniądze nie są ważne

– Dla uzdrowiska to ważna grupa klientów. Arabowie sami opłacają pobyt, często zamawiają luksusowe zakwaterowanie i drogie zabiegi. Przyjeżdżają do nas, bo w krajach arabskich nie ma tak dobrze rozwiniętych ośrodków rehabilitacji, fizjoterapii – wyjaśnia rzeczniczka uzdrowiska, Eva Kijonková. Nic dziwnego, że strona internetowa uzdrowiska ma wersję arabskojęzyczną, a personel sanatorium rehabilitacyjnego w Karwinie-Granicach mówi po arabsku. Tu nawet napisy w budynkach są po arabsku!

Na jednym z korytarzy spotykam Bahija Udima. To 30-latek z Arabii Saudyjskiej. – Nasza rodzina przyjeżdża do sanatoriów w Czechach, głównie na południu kraju, od kilku lat. Do Karwiny przyjechałem, bo to sanatorium specjalizuje się w fizjoterapii. Jestem tu od tygodnia, jeśli będę zadowolony i zobaczę efekty leczenia, to przyjadę kontynuować kurację – mówi.

Uzdrowisko Darków specjalizuje się głównie w opiece nad pacjentami po ciężkich urazach i operacjach narządów ruchu. Właśnie to przyciąga z krajów arabskich do Karwiny kilkuset kuracjuszy rocznie. – Półtora roku temu miałem poważny wypadek i od tej pory mam problemy z nogami. Tutaj przechodzę rehabilitację, ale trudno jeszcze powiedzieć, czy będą efekty. Z podejścia czeskich lekarzy i innych specjalistów do pacjentów jestem jak na razie zadowolony – dodaje Bahij Udim.

– Ja jestem tu już stałym klientem,



Arabscy pacjenci leczą się w Sanatorium Rehabilitacyjnym w Karwinie-Granicach.



Menedżer Iyas Alkhalili współpracuje z kuracjuszami z krajów arabskich.

rzy klienci przebywają tu przez dłuższy czas, inni przyjeżdżają co kilka miesięcy, by powtarzać kurację – wyjaśnia pracowniczka centrum usług.

Ekspansja w Sahait

Arabscy pacjenci to jednak nie jedne, co łączy Uzdrowisko Darków z krajami arabskimi. W ubiegłym roku w mieście Sahait w Arabii Saudyjskiej ruszyła budowa centrum rehabilitacji Czech Saudi Medical Company, którego współzałożycielem jest właśnie darkowskie uzdrowisko.

– Do CSMC przenosimy nasze doświadczenia w dziedzinie rehabilitacji, które opierają się na wykwalifikowanych fizjoterapeutach i współpracy z neurologami klinicznymi oraz oddziałami ortopedycznymi u nas i za granicą – wyjaśnia przewodniczący rady nadzorczej uzdrowiska, Jaroslav Čánek. Part-

oraz nadzoruje przebudowę zgodnie z wytycznymi czeskiej strony. Kiedy centrum ruszy, strona arabska będzie zajmować się marketingiem i weźmie na siebie sprawy techniczne. Uzdrowisko darkowskie zajmie się natomiast stroną medyczną i zapewni personel. Pierwsza faza projektu powinna być skończona wiosną tego roku. Trwa nabór i szkolenie personelu medycznego, który zaoferuje pomoc około 50 pacjentom, w późniejszym czasie ma to być nawet 150 kuracjuszy. Jak twierdzą władze uzdrowiska, celem projektu jest nie tylko pozyskanie pacjentów w Arabii Saudyjskiej, ale również przyciągnięcie kuracjuszy z Bliskiego Wschodu do Karwiny.

Arabowie nie są jedynymi obcokrajowcami, którzy odwiedzają zaolziańskie uzdrowisko. Sanatorium już od dawna kieruje ofertę



Napisy po arabsku to już w sanatorium codzienność.

trzeci raz przechodzę terapię i jestem raczej zadowolony. Kwestia pieniędzy nie jest taka ważna, chociaż nam się to opłaca. Chodzi przede wszystkim o to, że w naszym kraju nie ma takich ośrodków – dodaje inny z kuracjuszy, około 60-letni mężczyzna również pochodzący z Arabii Saudyjskiej. Nie chce zdradzić nazwiska. W karwińskim sanatorium leczy kręgosłup. Jak dodaje, słyszał też o innych czeskich sanatoriach, ale do Karwiny już się przyzwyczaił.

Zadowoleni wracają

Sprawami związanymi z organizacją pobytu Arabów na Zaolziu zajmuje się w sanatorium specjalne centrum usług. – Załatwiamy rezerwacje dla arabskich klientów, kontaktujemy się z biurami podróży, które pośredniczą w organizacji ich pobytów – wyjaśnia pracowniczka centrum, Lenka Krotká.

Kuracjusze z krajów arabskich przyjeżdżają tu z biurami podróży, które zapewniają im tłumaczy-

– W tej chwili są u nas osoby z sześciu biur podróży. Każde ma swojego tłumacza, który przyjeżdża tu z pacjentami, pomaga im się zakwaterować, chodzi z nimi do lekarza i załatwia wszystkie sprawy. Nasz personel mówi po angielsku, jest tu też kilka pielęgniarek, które mówią po arabsku, bo kiedyś pracowały w Arabii Saudyjskiej – dodaje Krotká. – Ci klienci mają też czasem swoje pielęgniarki, zatrudniane przez biura podróży, które przyjeżdżają z nimi, odprowadzają ich na różne zabiegi, pomagają z ubieraniem się, jeśli jest to osoba, która ma trudności z poruszaniem się – mówi jedna z pielęgniarek.

– Wielu z tych pacjentów przyjeżdża nawet kilkakrotnie, niektó-

renerem w tym projekcie jest arabska organizacja Saihat Society For Social Services, która udostępnia lokale na centrum rehabilitacji

także do obywateli Rosji, gdzie brakuje wykwalifikowanych fizjoterapeutów.

ELŻBIETA PRZYCZKO



Kuracjusze z Bliskiego Wschodu chętnie leczą się na Zaolziu.

Istebna pamięta o Kukuczce

W tym roku mija 20 lat od tragicznej śmierci Jerzego Kukuczki – wybitnego alpinisty o istebniańskich korzeniach, drugiego w historii podboju najwyższych gór świata zdobywcy Korony Himalajów. Słynny wspinacz zginął podczas wyprawy na legendarną południową ścianę Lhotse.

Z okazji rocznicy ukazało się właśnie specjalne wydanie książki „Mój pionowy świat” Jerzego Kukuczki. Powstało ono dzięki staraniom Cecylii Kukuczki, żony alpinisty i jego synów: Macieja i Wojciecha. Wydawnictwo wsparła finansowo również gmina Istebna. – *Nigdy nie miałem okazji osobiście spotkać pana Jerzego. Znam go tylko z książek, które wszystkie w przejęciu przeczytałem i to wiele razy. Choć urodził się w Katowicach i większość życia spędził poza domem, był i jest dla nas górą wielką osobą z malej wsi Istebna* – mówi Wiesław Legierski z Urzędu Gminy Istebna.

Gminny Ośrodek Kultury w Istebnej z okazji 20. rocznicy śmierci słynnego alpinisty zorganizuje w maju wystawę fotografii z życia i działalności Kukuczki. Odbędzie

Nowe wydanie „Mojego pionowego świata” zawiera dodatkowy rozdział z ostatniej wyprawy Jerzego Kukuczki oraz nowe fotografie. Nakład jest limitowany i wynosi jedynie 2 tys. egzemplarzy. Książkę można na razie kupić tylko w internecie. Od lutego ma być dostępna w księgarniach. Będzie kosztować 50 zł.

Jerzy Kukuczka urodził się 24 marca 1948 w Katowicach, rodzice pochodzili z Istebnej. Jak sam mówił, urodził się co prawda w typowym śląskim familoku, ale zawsze pamiętał o swoim górskim rodowodzie i zawsze sporym sentymentem darzył Istebną oraz Beskidy. Jako drugi na świecie zdobył wszystkich 14 ośmiotysięczników. Pierwszy był Reinhold Messner, któremu zdobycie Korony Himalajów i Karakorum zajęło 17 lat, a Ku-



Jesienią 1989 roku Kukuczka odpadł od ściany Lhotse na wysokości 8200 m i zginął na miejscu. Południowa ściana tej góry (8511 m n.p.m.) została zdobyta do tej pory tylko raz – w 1991 roku przez ekspedycję rosyjską. Na zdjęciu tablica upamiętniająca alpinistę, a w tle ściana Lhotse na której zginął.



Jerzy Kukuczka był drugim człowiekiem na świecie, który zdobył wszystkich 14 ośmiotysięczników. Dokonał tego bez pomocy Szerpów, w większości nowymi drogami lub zimą. Tylko raz korzystał z flenu.

wał. Prawie zawsze wspinął się zimą w ekstremalnie ciężkich warunkach. Żaden inny himalaista nie może pochwalić się

upamiętniający himalaistów, od razu nazwany czortem Kukuczki, zbudowała na zlecenie Fundacji Wspierania Polskiego Himalaizmu im. Jerzego Kukuczki agencja Mo-



Tak jak za czasów Kukuczki, tak i dziś himalaistom towarzyszą we wspinaczkę Szerpowie. Ich ulubioną przekąską podczas wspinaczki jest przegryzanie suszonego mięsa.



Zdjęcia: WŁODZIECH TRZCIONKA

Baza pod Mount Everestem (8848 m n.p.m.) nocą. Kukuczka wszedł na najwyższą górę świata w 19 maja 1980 roku nową drogą (filarem południowym) z Andrzejem Czokiem.

się również kolejna edycja pieszo Rajdu Górskiego im. J. Kukuczki po szlakach Istebnej i okolic. A we wrześniu odbędzie się uroczysta promocja książki z udziałem zaproszonych wybitnych ludzi gór.

kuczce tylko 9. W ciągu niespełna dwóch lat, od stycznia 1985 roku do listopada 1986 roku, Kukuczka zdobył sześć ośmiotysięczników, m.in. Nangę Parbat i K2. Po tym wyczynie Messner miał powie-

dzie: „Nie jesteś drugi, jesteś wielki”. Jerzy Kukuczka uznawany jest za jednego z najwybitniejszych himalaistów XX wieku. Spośród 14 ośmiotysięczników, na dziesięć wszedł nowymi trasami, których nikt przed nim nigdy nie próbo-

wał. Everest odsłonięto czortem Jerzego Kukuczki. Na tablicy umieszczonej w kamiennym kopcu wyryto też dwa inne nazwiska polskich himalaistów, Rafała Chołdy i Czesława Jakiela, których również pochłonęła osławiona ściana Lhotse. Kopiec

choćby podobnym bilansem. Góry odebrały mu życie 24 października 1989, w trakcie wspinaczki na południowej ścianie Lhotse.

W ub. roku na szlaku wiodącym pod Mount Everest odsłonięto czortem Jerzego Kukuczki. Na tablicy umieszczonej w kamiennym kopcu wyryto też dwa inne nazwiska polskich himalaistów, Rafała Chołdy i Czesława Jakiela, których również pochłonęła osławiona ściana Lhotse. Kopiec

untain Tribes Babu Sherpy w miejscu wskazanym przez Krzysztofa Wielickiego. Stał u wejścia do wsi Chuckung, u podnóża południowej ściany Lhotse, gdzie miały miejsce wypadki z udziałem Polaków.

Na co dzień pamiętki po sławnym himalaistcie można oglądać w Izbie Pamięci Jerzego Kukuczki, znajdującej się w Istebnej-Wilcze. Niewielkie muzeum mieści się w dawnym domu rodziców alpinisty, w jednej zalewowej izbie. Zajmuje się nim Cecylia Kukuczka.

KK, TWO/Gazetacodzienna.pl

Na szkolnym balu Zapłonie olimpijski ogień

CZ. CIESZYN (ep) – Na tradycyjnym szkolnym balu karnawałowym bawili się w czwartek uczniowie starszych klas czeskokocieszyńskiej polskiej podstawówki. Organizatorami balu są zawsze klasy ósme, a udział w nim biorą uczniowie klas VI-IX. – *Spotykamy się zawsze na Strzelnicy, ósmoklasiści przygotowują poloneza, organizują gry i zabawy. Inne klasy też się udzielają, przygotowują tańce na konkurs, które potem ocenia jury. W tym roku konkurs przebiegał pod hasłem: tańce z różnych stron świata, żeby uczniowie mieli z czego wybierać* – wyjaśnia nauczycielka jednej z klas ósmych, Ilona Fryda.

Karnawał rozpoczął się tradycyjnym polonezem, a potem uczniowie zaprezentowali m.in. taniec country, taniec peruwiański, **Szkolny bal karnawałowy rozpoczął się polonezem.**



Fot. ELIZBIETA PRZYCZKO

Już 6 lutego w Lozannie zapłonie ogień IX Zimowego Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy Śląsk-Beskidy 2009. Komu przypadnie zaszczyt zapalenia znicza 15 lutego podczas ceremonii otwarcia igrzysk w Szczyrku? Do ostatniej chwili pozostanie to tajemnicą.

Ogień zostanie przewieziony z Lozanny najpierw do Warszawy, do Centrum Olimpijskiego PKOl, a stamtąd pojedzie do Katowic, gdzie nastąpi zapalenie pierwszego znicza i rozpocznie się bieg. – *To bardzo ciekawa inicjatywa* – powiedział prezes PKOl, Piotr Nurowski.

– *Od 13 do 15 lutego sztafeta będzie biegła przez całe województwo śląskie. Wyruszy z Katowic a następnie uda się do wszystkich miast-gospodarzy: Tychów, Bielska-Białej, Cieszyna, Wisły i Szczyrku, tak, aby 15 lutego, na uroczystości otwarcia, został zapalony znicz na centralnej arenie festiwalu. W sztafecie wezmą udział beskidzcy olimpijczycy. W chwili obecnej poszczególne miasta prowadzą rozmowy i ustalają, którzy z zasłużonych sportowców poniosą olimpijski ogień* – mówi stojący na czele komitetu organizacyjnego festiwalu, Tadeusz Pilarz.

W Beskidy przyjedzie rekordowa liczba spor-

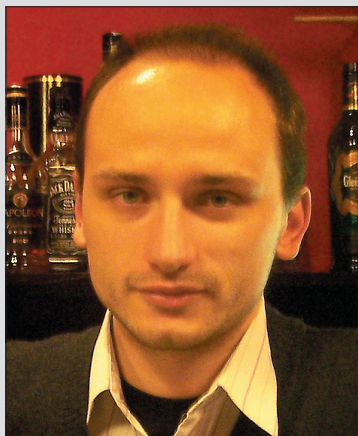
towców i trenerów. Przybędą z całego kontynentu – od Islandii aż po Izrael. – *Będzie to największy olimpijski festiwal w historii* – zapewnia Tadeusz Pilarz. – *Na dziś mamy zgłoszenia z 47 państw i to jest rekord! Podczas ostatniej olimpiady w hiszpańskiej Jace były obecne 43 państwa. My mamy 1620 zgłoszeń, w tym 1100 zawodników. Pozostałe osoby to szkoleniowcy, serwismeni i ekipy techniczne. Do tego dochodzi cała grupa VIP-ów, czyli gości z całej Europy, głównie z europejskich komitetów olimpijskich.*

Spośród 47 zgłoszonych państw tylko jedno – Azerbejdżan, nie potwierdziło do tej pory przybycia. Najliczniejszą ekipą będą mieli Szwajcarzy. Helweci przysyłają aż 103 osoby, w tym 73 sportowców. Gospodarzy reprezentować będzie 71 polskich sportowców. Mocna drużyna przyjedzie też z Rosji (97 osób, 68 sportowców). Najmniejsze reprezentacje przyjadą z krajów południa Europy. Andora przysłała jedną łyżwiarkę figurową z trenerem. Reprezentacje San Marino, Malty i Monako składają się z trzech osób, a z Cypru przyłeci dwóch zjazdowców z dwoma trenerami.

(Gazetacodzienna.pl)

Agata Kozieł

Mam 23 lata, mieszkam w Czeskim Cieszynie. Pracuję w przedszkolu polskim przy ulicy Akacyjowej. Jestem tam dopiero od roku, zastępuję panią, która jest na urlopie macierzyńskim. To moja pierwsza praca, zawsze marzyłam, żeby pracować w przedszkolu z dziećmi. Moje marzenie się spełniło i mam nadzieję, że dalej dobrze mi pójdzie. Mam młodsze rodzeństwo – brata i siostrę, oboje jeszcze się uczą.

Jan Kidoń

Prowadzę razem z Michałem Przywarą klub „Dziupła” w Czeskim Cieszynie, oprócz tego zajmuję się organizowaniem koncertów czeskich zespołów w Polsce i zespołów polskich w Czechach. W wolnym czasie gram w unihokeja, lubię wypić herbatę, dobrą kawę, wino. Chodziłem do polskiej podstawówki i gimnazjum polskiego. Przez dwa lata studiowałem prawo w Pradze, a trzy lata uczyłem się w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości w Ostrawie.

Wiesława Branna

Mieszkam w Czeskim Cieszynie, a pochodzę z Suchej Górnej. Od ponad 30 lat pracuję w Muzeum Ziemi Cieszyńskiej jako etnograf. Mam trójkę dzieci, męża, moi rodzice cieszą się dobrym zdrowiem. Po pracy w muzeum staram się też udzielać się w Sekcji Ludoznawczej przy ZG PZKO. Śpiewam w chórze Harfa, działałam w miejscowym kole PZKO – jestem członkiem zarządu. Należę także do Beskidu Śląskiego. W wolnych chwilach lubię chodzić w góry, jeździć na nartach, uwielbiam też chodzić do teatru. (ep)

Polska Szkoła Podstawowa w Olbrachcicach, klasy 1-5



Agata Guńka – kl. 4, Julia Kołas – kl. 1, Lenka Chromik – kl. 5, Anna Jonszta – kl. 1, Barbara Kloza – kl. 5, Maria Konesz – kl. 3, Terezie Sekáč – kl. 5, Robert Bolek – kl. 3, Bogdan Kajstura – kl. 5.

Polska Szkoła Podstawowa w Stonawie, klasy 1-5



Natali Kiedroń – kl. 1, Barbara Navrátil – kl. 2, Adam Drobisz – kl. 3, Dominik Kalisz – kl. 3, Marta Michatek – kl. 3, Adam Durczok – kl. 4, Dominik Firla – kl. 5, Elżbieta Navrátil – kl. 5.

Ksenia Stuchlik

Mieszkam w Karwinie, aktualnie jestem na urlopie wychowawczym. Mam dwójkę dzieci, prawie 4-letnią córkę Sandrę i 10-miesięcznego synka Artura. Jestem chórzystką chóru mieszanego Dźwięk i członkiem zarządu Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego. Z mężem Mariem i dziećmi lubimy podróżować, z Sandrusią byliśmy nawet w Maroku, a sami w Norwegii, Szwecji, Danii czy Chorwacji. Kochamy góry, lubimy też jeździć na nartach. Wolny czas poświęcam dzieciom. Bardzo aktywnie udzielam się społecznie – teraz na tyle, na ile pozwalają mi obowiązki macierzyńsko-rodzinne. (ep)

Barbara Kołatek

Mieszkam w Karwinie, od 12 lat pracuję w Bibliotece Regionalnej Karwina w Oddziale Literatury Polskiej. Moim największym hobby jest oczywiście literatura, (to już takie „skrzywienie zawodowe”) – bardzo lubię czytać książki, poza tym lubię też film i jazdę na rowerze. Mam dwoje dzieci – syn Bogdan jest uczniem gimnazjum w Karwinie, a córka Beata jest studentką konserwatorium w Ostrawie w klasie fortepianu. (ep)

Weronika Żebrok

Nazywam się Weronika Żebrok, mieszkam w Lutyni Dolnej. Studiuję w Uniwersytecie Śląskim w Karwinie. Jestem na trzecim roku, a moja specjalizacja to ekonomia i marketing. Bardzo lubię czytać książki, a także podróżować. Staram się poznawać Europę, zwiedziłam na przykład Węgry i Norwegię. Od kilku lat działam w MK PZKO w Stonawie. Dlatego w Stonawie, ponieważ mieszkają tam obie moje babcie. Biorę udział w imprezach, pomagam w różnych sprawach organizacyjnych lub w przygotowaniu posiłków. (dc)

Fot. MAREK SANTARIUS

Fot. MAREK SANTARIUS

Zdjęcia: ELŻBIETA PRZYCZKO (5) DANUTA CHLUP (1)

Młodych przyciągają popularne imprezy i rock

Kiedy trzy tygodnie temu przedstawialiśmy MK PZKO w Suchej Górnej, pisaliśmy o tym, jak dużym wzięciem cieszy się tamtejszy Dom PZKO, wykorzystywany przez około 160 dni w roku. Okazuje się, że siedziba pezetkaowców z Olbrachcic bije pod tym względem prawdziwe rekordy. – *Każdego roku odbywa się tu około 300 imprez, prób zespołów, spotkań towarzyskich i zebrań. Czasami są dwie imprezy w jednym dniu* – mówi prezes koła, Iwona Guńka, która pełni zarazem obowiązki gospodarza Domu. Pomagają jej w tym mąż Gustaw oraz Maria Harok. – *Wynajmujemy dom na prywatne przyjęcia urodzinowe, wesela, zebrań i spotkania towarzyskie innych organizacji działających w Olbrachcicach. Z lokalu korzystają chętnie nie tylko Polacy, ale i Czesi. Dzięki temu jesteśmy w stanie pokryć z dochodów koszty utrzymania domu, które wynoszą rocznie około 160 tysięcy koron. Dwie nasze członkinie – Janina Siuda i Wiktoria Bromek – cieszą się opinią dobrych kucharek i ludzie chętnie zlecają im oprawę kulinarną przyjęć rodzinnych. Terminy trzeba zamawiać z długim wyprzedzeniem, niektórzy już teraz zgłaszają się na następny rok!*

Władze gminy dobrze wiedzą, że Dom PZKO jest w Olbrachcicach praktycznie jedynym miejscem, nie licząc prywatnych lokali, w którym można spotykać się w większym gronie. Dlatego też nie odmawiają kołu pomocy finansowej – dotacji na działalność kulturalną czy na remont. – *W tym roku będziemy kontynuowali remont kanalizacji. Gmina już przyznała nam na ten cel 30 ty-*

sięcy koron – podaje konkretny przykład przewodnicząca koła. Nie bez znaczenia jest z pewnością fakt, że w radzie gminy jest aż ośmiu członków PZKO, pilnujących interesów miejscowych Polaków.

Olbrachcickie Koło PZKO liczy obecnie 405 członków. 15 procent składu to osoby do 35 roku życia. To sześćdziesiątka młodych ludzi – sytuacja nie jest więc zła. A jeszcze bardziej pocieszające jest to, że młodych w ostatnich latach przybywa. Przyciąga ich Klub Młodych, który jest ostatnio bardzo aktywny. Organizuje corocznie kilka imprez dla młodzieży, działają w jego ramach zespoły rockowe. Piwnica Domu PZKO przystosowana jest do ich prób. Warto przypomnieć, że właśnie w Olbrachcicach rozpoczęła swą działalność znana kapela „Apatheia”.

– *Członkiniami naszego koła są nawet dwie dziewczyny, które mieszkają w Karwinie* – zauważa Iwona Guńka. – *Na imprezy organizowane przez Klub Młodych przychodzi również czeska młodzież. Na tegorocznym „Balu Młodzieżowym” dużo ludzi mówiło po czesku. I nie przeszkadzało im, że bal prowadzony jest po polsku i ma polską oprawę, łącznie z tradycyjnym polonezem. Młodzi nie odmawiają też pomocy przy remontach w Kole. – Gdy jesienią pojawił się problem z kanalizacją, młodzi zlecieli się na sygnał jak wróble – chwali ich Iwona Guńka. – Przyszli nawet ci, którzy na co dzień nie angażują się w pracę, chodzą tylko na imprezy. Udaje nam się pozyskać młodych również do zarządu koła.*

– *Młodzi są, problem jest raczej z nieco starszym pokoleniem, genera-*

cją ludzi w średnim wieku – zauważa inny członek zarządu Koła, Jerzy Czap. – *To pokolenie ma najwięcej spraw na głowie – wychowanie dzieci, pracę zawodową. Choć można by powiedzieć, że generacja nas, starszych, też w ich wieku musiała się troszczyć o te sprawy. Ale wtedy wszystko wyglądało trochę inaczej...*

Najbardziej aktywnym zespołem, pracującym w ramach olbrachcickiego MK PZKO, jest Klub Kobiet. Jego członkini nie może zabraknąć na żadnej imprezie. Od założenia koła działa również chór mieszany. Jego obecnym dyrygentem jest Bruno Kalina. Większość członków to ludzie starzy. Średnia wieku wynosi 75 lat. Pomimo tego jednak chór zalicza kilka występów rocznie. Ostatnio podobał się jego koncert kołed w zabytkowym drewnianym kościółku. Na tym koncercie powiało też optymizmem, gdy słuchaliśmy śpiewu zespołu dziecięcego, działającego w ramach „Dropsa”. Może te dzieci, gdy trochę podrosną, założą własny, młody chór. Na odmłodzenie obecnego chóru raczej nie ma co liczyć. Nie garną się do niego nawet młodszy emeryci. – *Obiecują, że przyjdą, ale w końcu się nie pojawiają* – mówi najmłodsza chór-



Klub Kobiet MK PZKO w Olbrachcicach.

zystka, Helena Bubik. Sama pracuje jeszcze zawodowo.

Trzy kluby – Kobiety, Młodych i Seniora, chór mieszany i teatrzyk dziecięcy „Drops” – to różne formy działalności MK PZKO w Olbrachcicach. Przez długie lata działał zespół taneczny, który swego czasu należał na Zaolziu do głośniejszych zespołów. Przed kilku laty przerwał swą działalność.

Wkrótce ukaże się publikacja

poświęcona historii koła. Będzie ją można kupić na walnym zebraniu, które zaplanowane jest na 15 lutego. Publikację przygotował na podstawie kronik Jerzy Czap, opracowaniem redakcyjnym i graficznym zajęli się Kazimierz i Marek Santariusowie. – *Będzie to przeszło 50 stron formatu A4, poświęconych historii wszystkich zespołów działających w kole* – zapowiada Jerzy Czap.

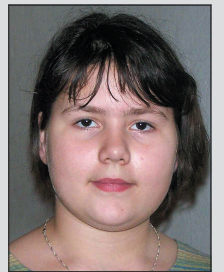
DANUTA CHLUP

SONDA

MK PZKO w Olbrachcicach może pochwalić się zespołami i klubami przeznaczonymi dla osób w różnym wieku. O swej pracy w kole opowiadają młodzi i nieco starsi mieszkańcy miejscowości.

Tereza Sekáč

W teatrzyku „Drops” jestem już od lat przedszkolnych. Teraz chodzę do piątej klasy polskiej szkoły podstawowej w Olbrachcicach i po wakacjach przejeżdżę do szkoły w Czeskim Cieszynie. Ale w „Dropsie” chcę zostać, bardzo mi się tutaj podoba. Pomagam również pani Jadwidze Czap podczas prób najmłodszych, a więc przedszkolaków. Ze spektakli, w których grałam, najbardziej mi się podobał „Czarno na białym”, który wystawialiśmy niedawno na festiwalu w Czechowicach-Dziedzicach.



Dorota Guńka

Nasz Klub Młodych liczy ponad 20 członków, mających od 15 do 25 lat. To głównie uczniowie szkół średnich i studenci. Ciągłe nas przybywa, dorastają i dołączają do nas kolejni młodzi ludzie. Co roku organizujemy cztery główne imprezy – „Powitanie Wiosny”, „Pożegnanie Lata”, „Bal Młodzieżowy” i Sylwestra. Oprócz tego jeździmy na wycieczki. Aktualnie w ramach naszego klubu działają aż trzy grupy rockowe. Udał się nam się ostatni bal, na który przybyło około stu osób i wszyscy dobrze się bawili.



Maria Witoszek

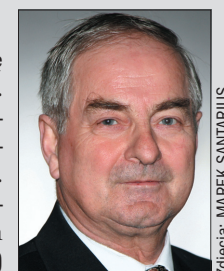
Prowadzę Klub Kobiet, ale w tym sensie, że organizuję dobrowolne spotkania pań, które mają czas i ochotę pracować u nas. Młodszych pań niestety nie ma, zwykle obiecują, że przyjdą, gdy będą na emeryturze. Ale potem też różnie bywa, bo pracy każda ciągle ma dosyć. Regularnie spotkamy się w dziesięcioosobowym gronie, dorywczo na imprezach pojawiają się również inne panie. Bierzymy chętnie udział w spotkaniach organizowanych przez Sekcję Kobiet przy ZG PZKO. Organizujemy też wystawy robótek ręcznych, ale chcemy zmienić formę tych wystaw, by to nie było ciągle to samo. Może połączymy swe siły z innymi mieszkańcami Olbrachcic, którzy mają w domu coś, co warto by wystawić?



Jerzy Czap

W ostatnich dwóch, trzech latach staraliśmy się zaktywizować popularny dawniej Klub Propozycji. Zapraszamy na prelekcje znane osobistości i przychodzi na te spotkania klubowe zwykle około trzydziestu osób. Dhugoletnią tradycją ma Klub Seniora. Spotykamy się na pogawędkach, dyskusjach. Urządzamy też wycieczki, „śledziówkę”, a z okazji Dnia Kobiet „Kwiatek dla pań”.

(dc)



Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

Nowe pokolenie »Dropsa«

Dzieci Teatrzyku „Drops”, działający przy MK PZKO w Olbrachcicach, będzie obchodził w tym roku 25-lecie istnienia. Przewinęło się przez niego 140 osób. Obecnie zaczyna pracować z odnowioną kadrą. O zmianach zachodzących w zespole rozmawiamy z jego kierowniczką Jadwigą Czap.

Jak wygląda obecny skład zespołu?

Teatrzyk składa się z grupy najmłodszych, liczącej 12 dzieci oraz ósemki starszych. Najmłodszy to prawie wszystkie dzieci z olbrachcickiego polskiego przedszkola oraz dwójka pierwszaków. W tej chwili ta starsza grupa dziewczynek, które pracowały w teatrzyku przez osiem lat, wybiega już powoli myślami od „Dropsa”, choć sporadycznie występują jeszcze z nami. Chodzą już do szkoły w Czeskim Cieszynie, tam mają inne zajęcia – chór szkolny, szkoły muzyczne, więc nie mają

już tyle czasu. Chociaż trzy z nich, przejawiające największe zainteresowanie aktorstwem lub śpiewem, deklarują, że nadal zostaną w „Dropsie”.

Jak pracuje się z maluchami?

Trzeba z nimi zaczynać od początku. Uczę je właściwego poruszania się, przedstawienia się na scenie, rozmowy, piosenek. Będę z nimi odnawiała repertuar sprzed lat, a te starsze dziewczynki, które mają swe dawniejsze role w pamięci, mogą mi w tym pomóc.

W jaki sposób teatrzyk uczci jubileusz 25-lecia?

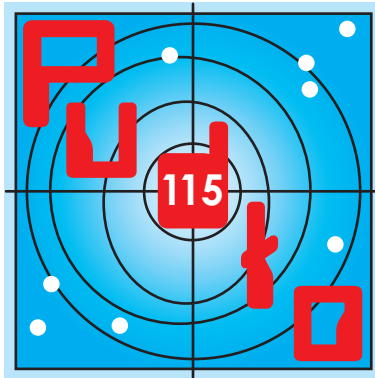
Wiadomo już, że będą dwie pozycje teatralne – „Kosmoludki są na świecie” na motywach prozy Marii Konopnickiej oraz spektakl „Czarno na białym”, z którym występowaliśmy niedawno na festiwalu w Czechowicach-Dziedzicach. Oprócz tego wystąpią dorośli, byli aktorzy „Dropsa”, w swoich dawnych rolach, nieco tylko zmodyfikowanych. Byłam zaskoczona, jak wielu dawnych członków „Dropsa” wyraziło chęć wzięcia udziału w programie.

(dc)



Najmłodszy członkowie teatrzyku „Drops” spotykają się na próbach we wtorkowe popołudnia. Kierowniczką teatrzyku jest Jadwiga Czap.

Fot. DANUTA CHLUP



Wolnoamerykanka jako idea

co nadpsutej, zaprzędanej sztuce dzielniczy.

Spektakl „Versus” na podstawie dramatu B. Brechta „W gęstwinie miast”, reż. R. Rychcik. Właśnie to przedstawienie zostało mi zaszerowane jako danie główne. Mocne. Wszystko oparte na powtarzanych do obrzydzenia rytuałach mających ukazać emocje oraz na skonfrontowaniu ze sobą miłości i pogardy; na pokazaniu miłości odartej ze skóry i krzyczącej z bólu jak Marsjasz (i to dosłownie krzyczącej, co wyraża najodważniejsza aktorka, jaką przyszło mi widzieć – o niej później). Preludium – kobieta (w biustonoszu i majtkach) stoi apatycznie na scenie, a następnie zaczyna przydługi, nużący wręcz monolog o wolnoamerykance, przeciągając się przed widzami z upodobaniem. Zasady wolnoamerykanki zakładają, że nie ma żadnych zasad. Na tym z grubsza opiera się cały spektakl.

Akcja dzieje się w Chicago, seny początek XX wieku. Dwaj mężczyźni (w podkoszulkach i majtkach) toczą ze sobą irracjonalną walkę. Dla samej walki. Dwie kobiety (w biustonoszach i majtkach) lawirują pomiędzy nimi, próbując (nieudolnie) zwrócić na siebie uwagę. Widzowie zawzięcie śledzą ich walkę, traktując kobiety jako teatralne tło. Dopiero odrzucające solilokwium, jakie zostaje zaprezentowane przez najodważniejszą aktorkę, jaką widziałam, wstrząsa widownią. Na scenę wchodzi aktorka w białym szlafroku, aktor zawiązuje jej oczy czarnym krawatem, po czym zdejmując z niej szlafrok. Aktorka jest kompletnie naga. Następuje zatrzymanie się taśmy (w przenośni) – widzowie nie wierzą w to, co widzą, patrzą na małe, obwisłe piersi o ogromnych, nabiegłych krwią brodawkach, i nie wiedzą, co mają sobie myśleć. Przecież

chcieli się tylko przyjrzeć, lecz niekoniecznie być tak blisko (pamiętajmy o małej, kameralnej scenie), niekoniecznie być zmuszonym do czegośkolwiek. Bo naga kobieta na scenie zmusza do zastanowienia się. Nagle aktorka zaczyna śpiewać piosenkę „SOS” Kaliny Jędrusik (o ratowaniu miłości), jej rozdzierający, krzykliwy, fałszywy głos rozbiega ją jeszcze bardziej. Nie chcemy na to patrzeć, jesteśmy pocziwymi, kulturalnymi ludźmi! Buntujemy się, przed nami naga, żywa kobieta, taka, jaką ją stworzono – na taką awangardę nawet w XXI wieku mało kto jest przygotowany! A przecież przygotowują nas do tego już od wieków ci wszyscy artyści!

Jednakże gapimy się nieprzytomnie na to „peepshow” aż do końca piosenki. Całe przedstawienie jest krzykiem, erupcją emocji, choć aktorzy grają beznamietnie; walka – OK, miłość – OK, prostytutka – OK (OK to chyba najbardziej byle jakie słowo naszego wieku), lecz właśnie ich kamienne twarze wzbudzają w widzach istne tsunami myśli, zwłaszcza tych nieprzyjemnych, bo trudnych.

Sztuka ta długo „pasożytuje” w moim umyśle, zastanawiam się, czy mi się podobała, stać mnie jedynie na epitet: niecodzienna. I boję się, że może jestem za mało nowoczesna. Lecz wiem dobrze – i może to mnie gryzie – przedstawienie było czymś kapitalnie oburzającym, uczulającym na coś, co istnieje, a jest spychane na boczny tor – obojętność uczuć, bagatelizowanie, wolnoamerykanka – czyli odcięcie się od świata, izolacjonizm emocjonalny, nic mnie nie obchodzi, wszystko OK, takie jest życie, keep smiling, mogło być gorzej... etc. To dotyczy także naszych własnych, prywatnych emocji. Fakt, może nie rozbiegamy się publicznie, lecz czy tylko o to chodzi? **eMeRka**

Teatr Nowy w Krakowie. Rzezywiście nowy (istnieje 2 lata) i bardzo awangardowy, o czym przekonałam się już na początku, wchodząc do piwnicy jakiejś kamienicy na krakowskim Kazimierzu. Uderzyło mnie szczególnie, jak mały jest to teatr, choć mieszkańcy Krakowa okazali się nadzwyczaj kulturalni, bo do poważniejszych przepychanek przy wejściu nie doszło, a przecież było tam tyle narodu! Po oczach bije czerwień ścian, przeróżne piwniczne rury-nierury są obnażone, lecz to wszystko tylko mocniej podkreśla niepowtarzalną atmosferę tego miejsca. Cały czas trzeba pamiętać, że znajdujemy się na Kazimierzu, dzielnicę mogącą poszczycić się niebanalną historią, zasługującą na osobne rozpatrzenie; dzielnicę Żydów, gangsterów i rzezimieszeków różnego typu, współcześnie dzielnicę pamiątkowych synagog i artystów, bohemy Krakowa. Tak, wchodząc do Teatru Nowego przy ulicy Gazowej czujemy aromat Kazimierza-Montmartre'u, z zakazanymi lokalami, sklepami cyrkonowymi i podejrzany typami siedzącymi nad kieliszkiem mocnego trunku w którejś z licznych tutejszych kawiarni-dyskotek-melin. W powietrzu wisi coś zbrukanego i – czy ja wiem? – nędznego. I nachodzi wtedy człowieka jakaś niewyraźna ochota, by się temu przyjrzeć, z bezpiecznej odległości, zza kotary, ale przyjrzeć za wszelką. Różne są sposoby. Jednym z nich jest odwiedzenie krakowskiego Teatru Nowego, który doskonale wpisuje się w topos lek-

To do zobaczenia w realnym świecie... Takim pożegnaniem obdarzył mnie kolega po godzinnej rozmowie. Fakt faktem, rozmowa ta była czysto wirtualna. Ale czy przez to mniej rzeczywista? No tak, w końcu nie podaliśmy sobie dłoni na pożegnanie. Nie było uśmiechu, tylko *smajlik*. Nie było głosu, tylko tekst. W międzyczasie każdy z nas rozmawiał z kimś innym, oglądał zdjęcia swoich znajomych z minionych imprez, szukał przyjaciół (tych, których już ma!) i wtpiał się w szczegóły życia każdego z nich, nie spuszczając przy tym wzroku z ekranu.

Czytałem gdzieś ostatnio, że według pewnych badań młodzież w wieku szkolnym ma problem z komunikacją bezpośrednią. Nie wiedzą, jakich używać grymasów twarzy, nawala im komunikacja niewerbalna, a kontakt wzrokowy już w ogóle sprawia im kłopot. Czy to źle? Nie oceniam. Może przystosowujemy się do warunków. Może jeszcze dziś, taki wyrostek podczas rozmowy kwalifikacyjnej spłonałby jak liść, a może w przyszłości faktycznie życiorysy „czarno na białym” zostaną wyparte przez wizualne prezentacje w formie nagrań wideo? Nie oceniam, zauważam.

Daliśmy się zrobić w taką zabawę, to teraz się baw-

my. Chcemy się uwolnić i wychodzimy na ulicę? Uwaga! Tam też czyha na nas kontekst kulturowy, który z przyjemnością zaprosi nas do swojej gry korzystając z naszej iluzji uwolnienia. Nadal spotykamy się z kimś „za ladą”, „za barem”, „przy okienku”.

Czasami czuję, że gdybym wszedł do łódki i popłynąłbym za horyzontem, to podobnie jak Jim Carrey w jednym ze swoich filmów, dopłynąłbym po pewnym czasie do płótna imitującego zachód słońca i przelatujące nad głową ptaki. Nie, nie jestem paranoikiem, przytaczam metafory. Po prostu godzimy się nieświadomie na aktorstwo. Ktoś ustawia kulisy, a my zgadzamy się na to w sposób zupełnie jawny i oczywisty. Odgrywamy ten spektakl i zanim się zorientujemy, stajemy już na scenie. Lepiej ode mnie wyjaśnia to wielce szanowny pisarz i dramaturg (sic!), Oskar Wilde: *Większość ludzi żyje życiem innych. Ich myśli to cudze opinie, ich życie to imitacja, ich namiętności to cytaty.*

Pisząc o tym, muszę oderwać już wzrok od ekranu. Ziewam z wycieńczenia, ale mą myśl pociesza fakt, że czytacie to w innym czasie i przestrzeni. Witajcie w realnym świecie. **TR**

Truman show

Co w lutym w »Dziupli« piszczycy?

4. 2. – wystawa „ReALnE?” – Joanna Burnat, Waldemar Piorko, Magda Szadkowska, Franciszek Szymczysko.

14. 2., godz. 18.00 – prelekcja „Cztery kobiety w Armenii” („Čtyři ženy v Arménii”).

godz. 20.00 – koncert „BASIA Unplugged” (Basia Łakota i akustyczna wersja płyty „Alter Ego”, wstęp 50 kc/8 zł).

27. 2., godz. 18.00 – prelekcja „Albo bratem, albo katem” (o Polakach i Czechach na Śląsku Cieszyńskim z Józefem Szymeczkiem).

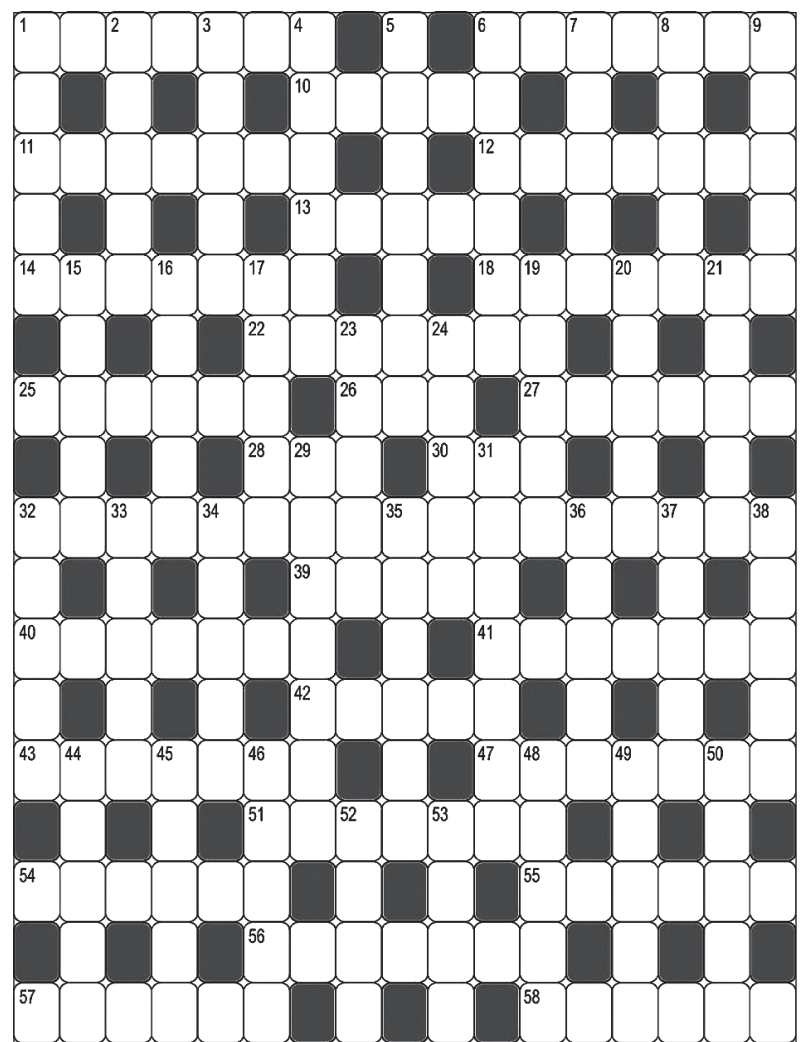
Klub Dziupla, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn.

Czynny: Po-Pt 11.00 – 22.00, So 5.00–23.00.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. jasnowłose dziecko 6. dB 10. porozumienie 11. równy czterem kwartom 12. materiał wybuchowy 13. płytka zatoka oddzielona od morza mierzeją 14. dział matematyki 18. nauka o ptasich jajach 22. przyrząd do prześwietlania jaj 25. artysta-plastyk 26. w greckim alfabecie 27. stolica Kastylii 28. nad kolanami 30. Tampa... 32. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Twórca poznańskiego Bazaru)** 39. Polo 40. japońska walka wręcz 41. lok 42. pochlebca 43. duchowny z kapituły 47. wielki targ małomiasteczkowy 51. półprodukt przy wyrobie wódek gatunkowych 54. rozwój ku lepszemu 55. stan pozornej śmierci 56. usynowienie 57. pozycja społeczna 58. strumyk.

PIONOWO: 1. niezbyt powszechne imię żeńskie 2. linia w kształcie koła 3. przednia część statku 4. kwaśny chwast polny 5. opalacz bez stanika 6. koreański samochód 7. partner *Metodego* 8. rzeczny skraj 9. ruchomy element skrzydła 15. giętkie pnącze 16. muza poezji lirycznej 17. krótki, gdy włos długi 19. zna się na dioptriach 20. zachowuje kształt formy 21. amerykański kurak 23. kajakerski medalista z Montrealu 24. widz na stadionie 29. ironicznie o kobiecie 31. niedobór tlenu w tkankach 32. lśny glina z serialu 33. dzielnica 34. leży na południe od Londynu 35. słynny Robinson 36. na piersi zasłużonego 37. duża pajda chleba 38. ipsylon 44. „Przynies!” do Bobika 45. ośmioosobowy zespół muzyczny 46. sytuacja bez wyjścia 48. brat Prometeusza 49. silnik 50. ptak dla sokolnika 52. angielski żeglarz i odkrywca 53. zalecany na świeżym powietrzu. **Opr. JO**



Rozwiązanie krzyżówki z 24 grudnia:

Poziomo: 1. GODŁO 6. BIDET 9. GOPLANA 10. LEWAR 11. DERKA 12. ODCHODY 16. MADAME 19. OLEŃKA 22. PARÓW 23. MENUET 24. CZEPEK 25. ALIBI 28. MARIA KONOPNICKA 34. RAJ 35. POMPEJE 37. ERUPCJA 39. KANAREK 41. DERESZ 44. BAŻANT 47. ZŁOŻE 48. PODIUM 49. LUBICZ 50. AMATI 51. TARTAN 52. ANORAK.

Pionowo: 1. GOLEM 2. DOWÓD 3. OGROM 4. SPEC 5. JAJO 6. BADYL 7. DUREŃ 8. TRAWA 13. DEPTAK 14. HEROINA 15. DOWCIP 17. AFERA 18. AGUTI 20. ELENI 21. KLEIK 26. LOREN 27. BOJER 28. MOPED 29. RUMOR 30. ANEKS 31. NAUKA 32. CECHA 33. AKANT 36. JAZZMAN 38. REBELIA 40. AROMAT 42. EPOKA 43. EGIPT 45. ŻEBRO 46. NACJA.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosowana zostanie książka **Marthy Grimes „Hotel Paradise”**. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 6. 2. br. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ub. soboty otrzymuje **Bronisław Sembol** z Czeskiego Cieszyna.

ALE HECA

Jolka i Krysia pojechały nad morze na wczasy.

– Podziwiew sie – prawi Jolka koleżance. – Tyn facet od sąsiedniego stolika gapi sie na ciebie, jak wół na malowane wrota!

– Jo go z widzynie znóm. Chodzimy na te samóm plaże do naturystów. Na pewno zech mu je zocno w oblyczu.

Wpadła baba do sąsiedki i mówi:

– Stała sie straszno rzecz!

– Co takigo?

– Chciała zech uwarzyć na obiad zymioczonke. Posłałach chłopca do piwnicy po zymioki. Poślizgnął sie na schodach spod i zabił sie!

– O Boże! Nó i coś, biedactwo zrobiła?!

– Cóż zech mogła inszego zrobić, jak uwarzyć fazolową?

Antosiowi sie zepsuł zygarek. Nie wiedział, kaj je jaki zygarmistrz, ale uwiadził wielki szyld, a na nim obraz zygara. Włoz do środka. Za ladóm siedził stary Żyd.

– Naprawio pan zygarki? – pyto Antos.

– Ni, jo robić obrzezani – odpowiadło Żyd.

– To czymu se pan, do cholery, powiesił zygor?!

– To możne mi wielebny pón podpowiedzóm, co móm powiesić?

AKTOR I PIOSENKARZ PRZEMYSŁAW BRANNY SPECJALNIE DLA »GŁOSU LUDU«: Rozstałem się z Rubikiem

Za tydzień, w sobotę 7 lutego, w czeskokocieszyńskiej „Strzelnicy” odbędzie się kultowy bal „Weteranik”. Gwoździem programu będzie występ Przemysława Brannego. Ten mieszkający obecnie w Krakowie, lecz pochodzący z Zaolzia aktor i piosenkarz (zadebiutował w Scenie Polskiej Teatru Cieszyńskiego), mogący się pochwalić m.in. prestiżowymi nagrodami na festiwalach we Wrocławiu, Opolu i Sopocie, przyjeżdża nad Olzę po trzyletniej przerwie. Ostatnio śpiewał tu w 2006 roku na imprezie Towarzystwa Nauczycieli Polskich.

Dwa lata minęły od twojego ostatniego wywiadu dla „Głosu Ludu”. Co się od tego czasu zmieniło w twoim życiu? Bo podobno już nie współpracujesz z Piotrem Rubikiem?

Tak, rozstaliśmy się. Zaśpiewałem w dwóch oratoriach, które napisał wspólnie ze Zbigniewem Książkiem. Później zaś brałem jeszcze udział w innym koncercie z jego muzyką, przygotowanym na obchody 750-lecia lokacji Krakowa. Natomiast kolejny projekt, „Siedem pieśni Marii”, zrealizowaliśmy z tymi samymi wykonawcami, ale kompozytorem był już Bartłomiej Gliniak

Na co dzień wciąż jesteś związany z krakowskim Teatrem Bagatela?

Cały czas tam gram. Na przykład ostatnio w farsie „Szalone nożyczki” Paula Pörtnera, znanej także ze Sceny Polskiej. To spektakl w Krakowie bardzo rozchwytywany, graliśmy go już chyba 170 razy, a będzie w repertuarze chyba jeszcze z 15 lat, tak się podoba publiczności. Ja wcieliłem się w nim w postać Edwarda Wurzla, handlarza antykami. A zupełnie ostatnia moja premiera w Bagateli to był „Proces” Kafki. Reżyserem przedstawienia był Waldemar Śmigasiwicz.

Także śpiewasz...

Oczywiście, to osobna działka. Biorę udział w różnych projektach muzycznych. Wznowiłem współpracę z Orkiestrą Zbigniewa Górniego. Przygotowaliśmy też wspólny projekt ze znaną krakowską wokalistką Lidią Jazgar i jej zespołem Galicja. Nagraliśmy wspólnie płytę „Wiał wiatr”, taką opowieść o św. Franciszku z Asyżu. Prapremiera programu i płytę

ty odbyła się 15 sierpnia 2008 roku – dokładnie o północy – w bazylice franciszkanów w Krakowie w ramach pierwszej edycji festiwalu Cracovia Sacra. To było wspaniałe wydarzenie. My z Lidką śpiewamy, a poezję czyta Jerzy Trela. Z tym programem mamy zaplanowanych kilka występów. No i cały czas pojawiają się w różnych miastach Polski ze swoim recitalem. Poza tym pracuję nad swoją solową płytą.

Pierwszą?

Nie, w swoim czasie, jeszcze w latach 90., wydałem płytę, ale nie weszła ona do oficjalnej dystrybucji. Potem pomyślałem, by ją wznowić, ale stwierdziłem, że materiał na niej prezentowany jest już zbyt stary, nieaktualny. Postanowiłem więc nagrać zupełnie nowy krążek, z zupełnie nowym repertuarem. Przymierzam się do płyty już długo, miejmy nadzieję, że uda się wydać ją jeszcze w tym roku.

Twoi zaolziańscy fani na pewno chcieliby mieć nawet tę starą płytę...

Płyta nagrana była w latach 90. i na obecnym etapie nie bardzo chciałbym utożsamiać się z tym, co wtedy robiłem.

Teraz przyjeżdżasz po trzyletniej przerwie z nowym programem. Nie myślałeś o zagraniu w Scenie Polskiej, w której zadebiutowałeś jeszcze jako uczeń szkoły podstawowej?

Zawsze chętnie występuję na Zaolziu, tu się przecież urodziłem, tu wyrastałem, tu są moje korzenie. Ale co do występów – muszę mieć konkretną propozycję. Tak jest i z teatrem. Gdyby teatr zaproponował mi ciekawą rolę i gdyby udało



Przemysław Branny

się moje występy w Scenie Polskiej pogodzić z moim kalendarzem koncertów i pracą w Bagateli, dlaczego nie?

Jako Zaolzianin z pochodzenia jesteś dwujęzyczny. A gdyby tak przygotować recital po czesku?

Z tym byłby problem. Większość swojego życia spędziłem w Polsce, w Krakowie i mój czeski już lekko „zardzewiał”, wypadłem z obiegu. Musiałbym posiedzieć ze dwa miesiące w Czechach i „wstrzelić” się w ten język na nowo. To nierealny pomysł, chociaż przyjemny...

Ale na przykład w „Spotkaniach z balladą” grywałeś „ni-by-Czecha”. O czeską kuchnię i czeskie korzenie pytała cię w programie „Smaczne Go” Olga Bończyk...

Z piętnastu odcinków „Ballady”, w których brałem udział, tylko w jednym był poruszony czeski temat, że niby wracam do wsi, w której akcja się toczy, po świętach, które spędziłem w Czechach. A w „Smaczne Go”? – wiadomo, kiedy dowiedziano się, że urodziłem się w Czechach, musiało paść pytanie o czeską kuchnię. Dla Polaków Czechy to temat zawsze atrakcyjny, ciekawy. Ale to nie był

główny powód zaproszenia mnie do programu, to była tylko dodatkowa atrakcja. Ostatnio rozmawiałem ze Zbyszkim Górny na temat repertuaru naszych koncertów. Powiedziałem, że mógłbym zaśpiewać na przykład „Pszczółkę Maję” po polsku i po czesku. Że niby byłaby to ciekawa propozycja. Ale Polacy nie kojarzą tej piosenki z Czechami, nie wiedzą, że autorem muzyki jest Karel Svoboda, a śpiewał ją Karel Gott. Kojarzą ją raczej z Japonią, bo chodziło o japoński serial...

W Polsce dużo słychać o mieszkańcach Zaolzia. Wymieńmy chociażby Halinę Mlynkovą czy Romana Lasotę... Traktowani są jednak zazwyczaj jako... Czeši. Jak to oceniasz?

Wspominałeś o nowej płycie. Będzie też zatem nowy program koncertowy?

Tak. I przygotowuję go z zupełnie nową ekipą. Miejmy nadzieję, że ten program spodoba się publiczności.

A tak na marginesie: nie myślałeś kiedyś o powrocie na Zaolzie?

Raczej nie... Zawsze chętnie tu przyjeżdżam, kocham ten region, mieszkających tu ludzi. Tu są moje korzenie. Ale żyjemy w takich czasach, że mieszkamy tam, gdzie mamy pracę. A ja mam pracę w Krakowie. Moja rodzina ma korzenie nie tylko zaolziańskie. Na przykład moja mama nie tylko ukończyła studia teatralne w Krakowie, ale w tym mieście się też... urodziła. I jeszcze jedna ciekawostka o moich przodkach. Otóż jedna z moich prabab pochodziła ze Słowenii. Jej rodzina przyjechała na Śląsk Cieszyński za pracą i prababka – z domu Tomsic – tu wyszła za mąż.



Z Magdaleną Walach w spektaklu Teatru Bagatela „Wystarczy noc”.

Trudno, tak już jest, że większość Polaków tak właśnie patrzy na rodaków z Zaolzia, nie rozumieją po prostu, o co chodzi, a „czeskość” to atrakcja, egzotyka. Ciekawe, że w moim wypadku to traktowanie mnie jako Czecha zakończyło się już na studiach. Nikt nie patrzy na mnie przez pryzmat pochodzenia. Raczej ta moja „zaolziańskość” wychodzi jakoś przypadkiem, w rozmowie. Nawet Kazimierz Kutz zaproponował mi rolę w swoim filmie „Śmierć jak kromka chleba” nie dlatego, że jestem z Zaolzia, czyli ze Śląska Cieszyńskiego, tylko że jestem aktorem, który mu się gdzieś tam spodobał.

A masz może jakieś inne propozycje filmowe czy telewizyjne?

W tej chwili nie. Poświęcam się teatrowi i muzyce, to moje priorytety...

Wracając pewnego razu z wakacji w Chorwacji postanowiłem odwiedzić jej rodzinne strony, miasteczko Kostanjevica, zwane Wenecją Słowenii. I co się okazało? Otóż 5 kilometrów przed miasteczkiem czułem się, jakbym już kiedyś tam był... Wiedziałem doskonale, gdzie jest cmentarz, kościół, gdzie szkoła, gdzie knajpa. Spotkałem się nawet z pewną starszą, która jest z nami spowinowacana. Dotarłem do kolejnych swoich korzeni. Czyżby coś w genach przetrwało? Nie wiem, pozostanie to chyba na zawsze tajemnicą...

Wkrótce zobaczymy się na Zaolziu...

Tak, zaśpiewam na „Weteraniku”, na imprezie, na której, wstyd przyznać, nigdy nie byłem. Serdecznie zatem zapraszam wszystkich na mój występ.

Rozmawiał: JACEK SIKORA



Z Piotrem Rubikiem i przyjaciółmi na Festiwalu Jedynki w Sopocie (2005 r.).

Przemysław Branny urodził się 24 grudnia 1970 w Czeskim Cieszynie, gdzie ukończył polską szkołę podstawową i gimnazjum. Jeszcze jako dziecko zadebiutował na scenie Teatru Cieszyńskiego (aktorką Sceny Polskiej jest jego matka Halina Paseková). W latach 1989-1993 studiował w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie. Na stałe jest związany z krakowskim Teatrem Bagatela. Już podczas studiów grał w przedstawieniach muzycznych. W 1993 roku zdobył II nagrodę oraz nagrodę publiczności na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Rok później, wspólnie z Katarzyną Jamróż, zdobył I nagrodę w Kabaretonie na Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Współpracował z kabaretem „Loch Camelot”, brał udział w wielu programach telewizyjnych (Kabaret Olgi Lipińskiej, Spotkania z Balladą), w 1993 roku zagrał jedną z głównych ról w filmie „Śmierć jak kromka chleba” (reż: K. Kutz). W sierpniu 2005 roku wygrał (wspólnie z Olgą Szomańską i Piotrem Rubikiem) konkurs na „Przebój Lata z Jedynką” na Festiwalu Jedynki w Sopocie (piosenka „Niech mówią, że to nie jest miłość”).

SOBOTA 31 STYCZANIA

TVP 1

5.55 Duma i uprzedzenie (s.) 6.45 Smaki polskie 7.00 Dzień dobry w sobotę 7.30 Rok w ogrodzie (mag.) 8.00 Wiadomości 8.15 Buli (s.) 8.20 Ziarno 8.50 Puchar Świata w Sapporo, konkurs na skoczni HS 134 10.55 Stawka większa niż życie 11.55 Kuchnia z Okrasą 12.20 Od słów do głów 12.35 Szkoda gadać 13.00 Wiadomości 13.10 Jaka to melodia? (teleturniej) 13.40 Przepis na kataklizm (film USA) 15.10 Ja wam pokażę! (s.) 16.05 Moda na sukces (s.) 16.25 Plebania (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 300 proc. normy (teleturniej) 18.05 Komisarz Rex (s.) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.15 Francuski numer (film pol.) 21.55 Maksimum ryzyka (film USA) 23.40 Weekendowy magazyn filmowy 0.10 Podniebny dramat (film USA) 1.45 Błękitny chłopiec (film ang.) 2.50 Puchar Świata w Sapporo, konkurs na skoczni HS 134

TVP 2

6.10 WOW Pechowy dzień 6.40 Spróbujmy razem (pr. public.) 7.05 Ulica lemurów 7.35 Poezja łączy ludzi 7.45 Czarodziej z Harlemu (s.) 9.05 Barwy szczęścia 9.35 Alternatywy 4 10.40 Dzieci z anoreksją 11.40 Autokar szczęścia (film USA) 13.15 Święta wojna (s.) 13.45 Kulisy - Hit Generators 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Złotopolscy (s.) 15.10 Dzieciaki górą 16.05 Dzieciaki mojej siostry (pr. dan.) 17.30 Rodzina Trendych 19.05 Tak to leciało! (teleturniej) 20.05 Pojedynek nie na żarty - Lowcy.B/Grupa MoCarta 21.00 Fajnie się jechało, czyli Noworocznik Kabaretu pod Wyrwigroszem 22.00 Zabójczy układ (film USA) 23.25 Słowo na niedzielę 23.35 Wideoteka dorosłego człowieka 0.50 Kosmiczna gorączka (film USA) 2.20 Karnawałowa noc w Dwójce 3.10 Noc zagadek (teleturniej).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 7.45 Aktualności 7.50 Narciarski weekend 8.00 Pora na kulturę 8.41 Przegląd prasy 8.45 Cukierenka dziadka Benka 9.10 Korespondent TVP o poranku 9.55 Dach nad głową 10.10 Aleja gwiazd na L-4 11.01 Było, nie minęło - Kronika zwiadowców historii 11.53 Listy do PRL-u 12.00 Telenowyny 12.52 Pięć minut dla zdrowia 13.00 Reportaże z prawdziwego zdarzenia 13.15 Globalna wioska 14.01 Oblicza armii 15.00 Męska przygoda (mag.) 16.01 Tygodnik Polski 16.45 Aktualności 16.50 Tajemnice historii 17.16 Studio Wschód 18.00 Aktualności 18.45 Program rozrywkowy 19.10 Patefon Ujka Ericha 19.25 Narciarski weekend Słowacja 19.30 Pora na kulturę 20.00 Miejsca przekłete 21.00 Raport z Polski ekstra 21.45 Aktualności 21.55 Magazyn hokejowy 23.03 Sportowy wieczór (mag.) 23.30 Patrol 23.54 Męska przygoda (mag.) 0.22 Raport z Polski ekstra 0.50 Było, nie minęło - Kronika zwiadowców historii 1.18 Studio Wschód.

POLSAT

6.15 Kapitan Flamingo 6.45 Yin Yang Yo (film ang.) 7.15 Action Man A.T.O.M. 8.15 Hugo (dla dzieci) 8.45 Pasjonaci 9.15 Ewa gotuje (pr. kulinarny) 9.45 Rodzina zastępcza plus 10.45 Magiczne buty (film USA) 12.45 Czarodziejki (s.) 13.45 Dom nie do poznania 14.45 Się kręci 15.45 Wielka Stopa w Afryce (film włoski) 17.45 Sylwestrowa moc przebojów - przeżyjmy to jeszcze raz 18.50 Wydarzenia 19.30 I kto tu rządzi? Sprawa Batyckich (film pol.) 20.00 Pracująca dziewczyna (film USA) 22.30 Moje ja (film ang.) 0.20 Rytuał (film USA) 2.10 Nagroda gwarantowana 3.10 Tajemnice losu.

TVC 1

6.00 Złote rączki 6.20 Trojaczki 6.45 Sezamie, baw się razem z nami 7.10 Człowiek z Cro-Magnon (s. anim.) 7.30 Tip i Tap (s. anim.) 7.40 Garfield i przyjaciele (s. anim.) 8.05 U nas na farmie 8.20 Veritas - książkę prawdy (film USA) 9.55 Pogotowie kulinarne 10.25 Królestwo pierścienia (film kop.) 12.00 Wiadomości 12.05 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.35 Auto Moto Revue (mag.) 13.05 Królestwo dzikiej natury: Ssaki morskie (cykl dok.) 13.35 Między nami zwierzętami (mag.) 14.05 Związki partnerskie czyli Podręcznik przeżycia (s.)

14.30 Doktor Martin (s.) 15.20 Zorza polarna (film USA) 17.10 Jak cię widzą, tak cię piszą (mag.) 17.20 Eksperyment 17.50 Zasłońcie jej twarz (s.) 18.35 Europejskie pekseso 18.40 Śpiewanki 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Niezapomniane sceny (pr. roz.) 21.05 Czarny rycerz (film USA) 22.35 Wiadomości, sport 22.55 Wilk (film USA) 0.50 Decyzja (film niem.) 2.20 13. komnata B. Šípka.

TVC 2

6.10 Film o filmie „Roming” 6.30 Wiadomości STV 6.55 Diagnosta 7.15 Nie do wiary! (pr. cykl.) 7.50 Panorama 8.30 Lody - wieczna namiętność (dok.) 9.25 Folklorika (mag.) 9.50 Nasza wieś (mag.) 10.10 Za wiejskimi muzykantami (pr. muz.) 10.40 Poszukiwania czasu utraconego (pr. cykl.) 11.00 Gentleman Josef Škvorčák (dok.) 12.00 Port (mag.) 12.30 Piątka w Pomarańcy (mag.) 12.55 Game Page (mag.) 13.20 Sabotaż (mag.) 13.45 Di-one Warwick (recital) 14.45 Zagrożenie z otchłani (dok.) 15.40 Kamera w podróży: Nowa Europa w oczach Michaela Palina (cykl dok.) 16.35 Błękitne tajemnice (s. dok.) 17.30 Szlakiem... 17.45 O języku czeskim 18.00 Teatr żyje! (mag.) 18.30 Kultura.cz (mag.) 19.00 Między nurtami 19.50 Gdzie pieniądze pomagają 20.00 Złote lata sześćdziesiąte (dok.) 21.00 Stokrotki (film czes.) 22.15 Droga (dok.) 23.10 Noc z Andělem 0.40 Morricone dyryguje (koncert) 1.40 Spotkali się... (pr. muz.) 2.35 To tylko rock'n'roll.

NOVA

6.00 Kroniki dzikiej natury (s. dok.) 6.30 Spider-Man (s. anim.) 6.55 Stuart Malutki (s. anim.) 7.15 3-2-1 Pingwiny! (s. anim.) 7.45 Spider-Man (s. anim.) 8.10 Wyprawy z Jeffem Corwinem (cykl dok.) 9.00 As (lista przeb.) 10.05 Landspeed (film USA) 12.00 Dzwonienie do TV Nova 12.30 Rękawiczka (film czes.) 14.20 Smokiem i mieczem (film kop.) 16.10 Parta hic (film czes.) 18.00 Przysmaki Babicy (mag. kul.) 18.35 Przyprawy (mag.) 19.30 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Zgadnij kto (film USA) 21.55 Czerwyny smok (film USA-niem.) 0.15 Nieuwięci (film USA) 2.25 Dzwonienie do TV Nova.

PRIMA

6.05 Party z kucharzem 6.35 Samuraj Jack (s. anim.) 7.00 Kraj dinozaurów (s. anim.) 7.25 Oggy i karaluchy (s. anim.) 7.35 Bajer z Bel-Air (s.) 8.00 Przyjaciele (s.) 8.30 Salon samochodowy 9.25 Hunter (s.) 10.25 M.A.S.H. (s.) 11.30 Świrny (s.) 12.25 Blżej (s.) 13.25 Gorączka złota w Klondike (film kan.) 15.40 Premier League Live! 16.00 Arsenal FC - West Ham United 18.05 5 kontra 5 - pojedynek zespołów (kwiz show) 18.55 Wiadomości, sport 19.30 Przyjaciele (s.) 19.55 Prognoza pogody 20.00 Van Helsing (film USA) 22.40 Liga niezwykłych dżentelmenów (film USA) 0.50 Serce i zbroja (film wł.) 2.35 Zadzwoń do jasnovidza.

NIEDZIELA 1 LUTEGO

TVP 1

5.50 Duma i uprzedzenie (s.) 6.40 Przeciwno gigantom 7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach 8.00 Tydzień 8.20 Klub przyjaciół Myszkki Miki 8.50 Domisie 9.15 Teleranek 9.40 Gwiazdne wojny: Wojny klonów (film USA) 10.05 Złodziej z Bagdadu (film ang.) 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 13.00 Wiadomości 13.10 Świrny (film USA) 13.55 Podnieść Titanica (film USA) 15.50 Puchar Świata w Sapporo, konkurs na skoczni HS 134 17.00 Teleexpress 17.20 Ojciec Mateusz (s.) 18.10 Jaka to melodia? 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.15 Ranczo (s.) 22.10 Zdrada (film USA) 0.05 Ostatni taniec (film kanad.).

TVP 2

5.35 Radio Romans 6.05 Złotopolscy (s.) 7.05 Sto tysięcy bocianów 7.30 M jak miłość (s.) 8.25 Barwy szczęścia (s.) 9.25 Zaczisze gwiazd Bernadetta Machała 10.00 Wojciech Cejrowski boso przez świat - Himba życie bez wody 10.30 W oku cyklonu: scenariusz katastrofy 11.30 Małkiewicz w podróży 12.05 Prywatna woj-

na majora Bensona (film USA) 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Złotopolscy (s.) 15.10 Szansa na sukces (s.) 16.10 Na dobre i na złe 17.10 Mistrzostwa Świata mężczyzn w Chorwacji 18.15 Panorama 19.25 Tak to leciało! (teleturniej) 20.20 Bajki według Kabaretu Moralnego Niepokoju 21.15 Szybki jak błyskawica (film USA) 23.05 Radość pisania Wisława Szymborska 0.00 Gra Leszek Możdżer 0.30 Panorama 0.50 Gustavo Santaolalla i zespół Bajofondo Tango 1.35 Kontrolerzy (film węgier.) 3.25 Noc zagadek (teleturniej).

TV KATOWICE

6.46 Integracja 7.02 Wierzę, wątpię, szukam 7.50 Co to? kto to? 8.00 Koncert zyczeń 8.45 Śląska lista przebojów 9.00 Światowiec 10.01 Antysalon Ziemkiewicza 12.00 Telewizja objazdowa 12.52 Pięć minut dla zdrowia 13.00 Teleplotki 14.00 Miejsca przekłete 14.01 Zawodowcy 15.00 Reportaż TVP info 15.50 Listy do PRL-u 16.00 Sprint przez historię Przemysława Babiarza 16.45 Aktualności 16.50 W poszukiwaniu drogi 17.16 Magazyn świat 18.00 Aktualności 18.45 Sport sat 20.51 Młodzież kontra 21.45 Aktualności 21.55 Hat-trick 22.50 Światowiec 23.20 Sportowa niedziela 0.21 Miejsca przekłete 0.47 Zawodowcy 1.14 Antysalon Ziemkiewicza.

POLSAT

5.30 Wstawaj! Gramy! 6.15 Szalony Jack, pirat (film USA) 6.45 Miejskie szkodniki 7.15 Gadżet i Gadżetinis (s. anim.) 8.15 Power Rangers 9.15 Troskliwie misie: nowe pokolenie 10.45 Kosmaty snowboardzista (film kanad.) 12.45 Dzień świstaka (film USA) 14.45 Szogun (film USA) 16.45 Świat według Kiepskich (s.) 17.45 Agentki - Nudziarz, czyli wielkie pieniądze 18.50 Wydarzenia 19.30 I kto tu rządzi? Sprawa Batyckich 20.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 21.00 Wzór (film USA) 22.05 Mesjasz: Zemsta będzie moja (film ang.) 0.05 Obcy w domu (film USA) 1.50 Magazyn sportowy 3.50 Tajemnice losu.

TVC 1

6.00 Bajka 6.25 Garfield i przyjaciele (s. anim.) 6.50 Trojaczki 7.15 Poranek z Dadą (program dla dzieci) 7.30 Boisko 7 (program dla dzieci) 9.45 Kalendarium 10.00 Wędrująca kamera (mag.) 10.30 Obiektyw (mag.) 11.00 Było sobie dwóch pisarzy (s.) 11.50 Piękno europejskiego wybrzeża 12.00 Pytania V. Moravca (pr. dys.) 13.00 Wiadomości 13.05 Bajka 14.05 Gdzie pieniądze pomagają 14.10 Magazyn religijny 14.30 Magazyn chrześcijański 14.45 Słowo na niedzielę 14.50 Dziadek Kylian i ja (film czes.) 16.20 Wędrówki wodniaków (cykl dok.) 16.35 Generacja „O” (pr. cykl.) 16.50 Moja rodzina (s.) 17.20 TVC 17.40 Retro (mag.) 18.10 Powrót Arabeli (s.) 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.55 Losowanie Sportki i Szansy 20.00 Roming (film czes.) 21.50 168 godzin (pr. publ.) 22.25 Wiadomości, sport 22.40 Dalziel i Pascoe (film br.) 0.30 Huff (s.) 1.25 Świat sztuki: Mafia w Hollywood 2.15 Talk show J. Krausa.

TVC 2

6.50 Wiadomości TVS 7.15 Nadal tutaj jestem - Agneša Kalinová (pr. cykl.) 7.50 Panorama 8.35 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy 8.50 Droga (dok.) 9.45 Świat książek (mag.) 10.15 Film 2009 10.45 Exit 316 11.05 Czy je zechcecie? 11.10 Mity i fakty historii: Pancho Villa (cykl dok.) 12.00 Mroczne więzienie (film TV) 13.00 Mam imię po tacie (film czes.) 14.00 Dolomitenmann 2008 (rep.) 14.20 Pop Art (mag.) 15.05 Świat sztuki: Mafia w Hollywood 16.00 Znaki i rytuały 16.15 Święci i świadkowie 16.30 Samotny kowboj (film USA) 18.10 Skarby świata (cykl dok.) 18.30 Kultura.cz (mag.) 18.55 Simpsonowie (s. anim.) 19.20 Ars cameralis (pr. muz.) 20.00 Wieczór na temat... Mój kraj 22.00 Na pływali z L. Hruzą (talk show) 22.25 Topsy - Turvy (film br.) 1.00 Flamenco XXI wieku (koncert) 2.00 Niezapomniane sceny.

NOVA

6.50 Spider-Man (film anim.) 7.10 Stuart Malutki (s. anim.) 7.35 3-2-1 Pingwi-

ny! (s. anim.) 8.00 Sekundy przed katastrofą (cykl dok.) 9.00 15 lat TV Nova - archiwum 11.10 Z piekła szczęście (s.) 11.40 W stronę gór (s.) 12.45 Dotyk miłości (film USA) 15.05 Serce nie służy (film USA) 17.00 Popołudniowe wiadomości telewizyjne 17.35 Dwóch i pół (s.) 18.00 Poradnik domowy 18.55 Obywatelskie judo (pr. publ.) 19.30 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 15 lat TV Nova (pr. roz.) 21.10 Odlamki 21.35 Mr. GS (talk show) 22.05 Obudzić się w Reno (film USA) 23.35 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 0.45 Odlamki 1.05 Rękawiczka (film czes.) 2.55 Do-Re-Mi.

PRIMA

6.05 Party z kucharzem (mag. kul.) 6.35 Samuraj Jack (s. anim.) 7.00 Kraj dinozaurów (s. anim.) 7.25 Oggy i karaluchy (s. anim.) 7.35 Przyjaciele (s.) 8.00 Tom & Jerry (s. anim.) 8.15 Świat ogarnięty wojną (s. dok.) 9.20 Świat 2009 (mag.) 9.55 Hercule Poirot (film USA) 11.55 Receptariusz prima pomysłów 13.00 Partia (pr. dys.) 13.55 Batman i Robin (film USA) 16.25 Zmierzczyć Tytanów (film br.) 18.55 Wiadomości, sport 19.30 Przyjaciele (s.) 19.55 Prognoza pogody 20.00 Morderstwa w Midsomer (s.) 22.10 Wyatt Earp (film USA) 23.55 Critters II (film USA) 1.25 Zadzwoń do jasnovidza.

PONIEDZIAŁEK 2 LUTEGO

TVP 1

5.45 Notacje Jerzy Krusenstern: Byłem obrońcą Grodna 6.00 Kawa czy herbata? 7.50 Leksykon PRL 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.30 Buli 8.40 Budzik 9.05 Mały rycerz El Cid 9.35 Lowcy smoków 10.05 Szkoła złamanych serc (s.) 10.50 Bądź modna 11.40 Laboratorium XXI wieku 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes (mag.) 12.20 Taki pomysł 12.40 Plebania (s.) 13.10 Klan (s.) 13.40 Jaka to melodia? 14.25 Życie gadów i płazów 15.00 Wiadomości 15.15 Przeboje Kabaretu Pod Egidą 16.00 Moda na sukces (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Celownik 17.35 Klan (s.) 18.00 Jaka to melodia? (teleturniej) 18.30 Plebania (s.) 18.55 300 proc. normy 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Gra miłości i przypadku (film pol.) 21.25 Megaloteria losowanie miesiąca 21.40 Tylko dla twoich oczu (film ang.) 23.55 Królowie przekłeci - Lew i lilie (film franc.) 1.40 Kojak (s.).

TVP 2

6.15 Złotopolscy (s.) 6.45 Pomocnik świętego Mikołaja 7.20 Przystanek praca 7.35 M jak miłość (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.45 Codzienna 2 m 3 11.15 Bulionerzy - Grzybobranie 11.50 Co ludzie powiedzą? (film ang.) 12.20 Magnum (s.) 13.15 Prywatne życie surykatek 13.45 Znaki czasu (mag.) 14.05 Pojedynek nie na żarty 15.00 Na dobre i na złe (s.) 16.00 Karino (s.) 16.30 Dzika przyszłość (dok.) 17.05 Na wariackich papierach (s.) 19.05 Koło fortuny 19.35 Telekamery Teletygodnia 2009 22.10 Tomasz Lis na żywo 23.10 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 0.00 Dekalog... po Dekalogu - Siódme 0.50 Pułkownik Kukliński 1.40 Elvis Costello and The Imposters - XVIII Międzynarodowy Festiwal Teatralny Malta w Poznaniu 2.35 Noc zagadek (teleturniej).

TV KATOWICE

5.56 Info poranek 7.45 Aktualności 7.50 Gramy dla was 8.01 Gość poranka 8.17 Przegląd portali internetowych 8.35 Info poranek 8.40 Przegląd prasy 8.45 TV Katowice poleca 9.09 Korespondent TVP o poranku 10.00 Gość poranka 10.15 Biznes otwarcie dnia 11.15 Biznes 13.10 Raport z Polski 14.15 Biznes 15.10 Raport z Polski 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 16.45 Aktualności 16.50 Fest zaplanuj swoją przyszłość 17.05 TV Katowice poleca 17.15 Komentarz świat 18.00 Aktualności 18.45 To brzmi... 19.00 Propozycje do śląskiej listy przebojów 19.10 Szeroki kat 19.40 Tygodnik regionalny 19.55 TV Katowice zaprasza 20.09 Minęła 20-ta 21.07 Telekurier bliżej ciebie 21.45 Aktualności 22.05 Magazyn meteo 22.15 Biznes 23.00 Sportowy wieczór 0.00 Odwet boliwijskich Indian 0.56 Minęła 20-ta 1.43 Telekurier bliżej ciebie.

POLSAT

5.30 Wstawaj! Gramy! 6.00 Żar młodości

7.15 Wielka wygrana (teleturniej) 8.00 Magia Niagary (film USA) 9.00 Lowcy skarbów (film franc.) 10.00 Rodzina zastępcza plus (s.) 11.00 Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) 11.30 Samo życie (s.) 12.00 Czarodziejki (s.) 13.00 Chirurdzy (s.) 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Sabrina, nastoletnia czarownica 15.15 Zwiariowany świat Malcolma 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Mamuśki 17.00 Chirurdzy 18.00 Pierwsza miłość 18.50 Wydarzenia 19.30 Samo życie 20.00 Szklana pułapka (film USA) 23.00 El Mariachi (film USA) 0.45 Fa-la zbrodni - Demon o uśmiechu dziecka 1.45 Nagroda gwarantowana.

TVC 1

5.59 Studio 6 8.30 Sezamie, baw się razem z nami 9.00 In flagranti (film czes.) 10.15 Moja rodzina (s.) 10.45 Tsunami (dok.) 11.35 Bitwa o Midway (dok.) 12.00 Wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.30 Rodzina i ja (mag.) 13.50 Zauroczenie (s.) 14.45 Potyczki Amy (s.) 15.25 Simpsonowie (s. anim.) 15.50 Kwiz dla dzieci 16.15 Tajemnice Toma Wizarda 16.30 Zaczarowane przedszkole 17.00 AZ-kwiz 17.30 Chłopaki w akcji (mag. kul.) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Czarne owce (pr. publ.) 18.40 Żywe serce Europy 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 „Proć bychom se ...netopili” (s.) 21.00 Podróż po Alpach Szwajcarskich (dok.) 21.30 Reporterzy TVC 22.10 Tajne akcje STB (cykl dok.) 22.35 Lot nad kukulczym gniazdem (film USA) 0.45 Polityczne spektrum 1.10 Seks w wielkim mieście (s.) 1.40 Zauroczenie (s.) 2.30 Film o filmie „Sin City - miasto grzechu”.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Panorama 9.10 Telewizyjny klub niesłyszących (mag.) 9.40 Kalendarium 9.55 Europa dziś (mag.) 10.25 Kultura.cz (mag.) 11.15 TVC 11.45 Za szkołę 12.10 Gusta i guściki (mag.) 12.35 Białe owce (pr. publ.) 12.50 Dzieci w Czechach 13.05 Tajemnice starego Egiptu (s. dok.) 13.20 Bajki całego świata (j. ang.) 13.35 Veritas - książkę prawdy (film USA) 15.10 Zagrożenie z otchłani (dok.) 16.05 Przygody nauki i techniki 16.35 Film o filmie „Ogon jaszczurki” 16.50 De-Lovely (film USA-br.) 18.55 Wiadomości w języku migowym 19.05 Historie na wiatr rzucone 19.30 Jazz Pasengers (koncert) 20.00 Pojedynek przywódców (cykl dok.) 20.50 Nieznani bohaterowie (cykl dok.) 21.20 Piękne straty (talk show) 21.45 Film o filmie „Cinka Panna” 22.00 In Treatment (s.) 22.30 Wydarzenia, komentarze 23.10 Q (mag.) 23.45 Film point 0.40 Wakacje pana Hulot (film fr.) 2.05 Świat książek.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.35 Tequila i Bonetti w Rzymie (s.) 9.25 Cud na wzgórze (film USA) 11.10 Dowody zbrodni (s.) 12.00 Detektyw Monk (s.) 12.50 Lensen i spółka (s.) 13.20 Poszukiwani (s.) 14.15 Kobra 11 (s.) 15.10 Gwiazdne wrota (s.) 16.05 Prawo i porządek: Zbrodnicy zamiar (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.40 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Kobra 11 (s.) 21.00 Weekend (mag.) 21.40 Dr House (s.) 22.35 Jedyne wyjście (film niem.) 0.40 Martwa strefa (s.) 1.20 Talk show.

PRIMA

6.35 Piotruś Pan i piraci (s. anim.) 7.10 Oggy i karaluchy (s. anim.) 7.35 Will & Grace (s.) 8.05 Przyjaciele (s.) 8.35 Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) 9.05 Blok (s.) 9.45 Renegat (s.) 10.45 Prawo i porządek (s.) 11.45 To morderstwo, napisała (s.) 12.45 Pomoc modera (s.) 13.15 Will & Grace (s.) 13.45 Nowojorscy gliniarze (s.) 14.40 Chameleon (s.) 15.40 Medium (s.) 16.40 Jordan (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 18.00 Krok od domu (s.) 18.55 Wiadomości, sport 19.30 Przyjaciele (s.) 19.55 Prognoza pogody 20.00 Kasia Brzydula (s.) 21.20 Boston Legal (s.) 22.15 Saving Grace (s.) 23.15 Rekin (s.) 0.10 Gaz do dechy (s.) 1.05 Zadzwoń do jasnovidza 2.45 Nie z tego świata (s.).

ŻYCZENIA

Do pełni szczęścia i życia urody
nie jest potrzebny wyłącznie wiek młody.
Liczy się serce, życzliwość dla ludzi,
co więź braterstwa i sympatii budzi.
Za to Cię, Drogi, serdecznie kochamy
i chórem wołamy: Żyj długo z nami!



Dnia 2 lutego obchodzi swój jubileusz życiowy

pan STANISŁAW STASZKO

Najbliżsi.

GL-052

W każdej chwili, zawsze, wszędzie,
niech Ci w życiu dobrze będzie.
Niech Cię dobry los obdarzy wszystkim,
o czym serce marzy.



Dnia 28 stycznia obchodziła zacy jubileusz życiowy wyjątkowa osoba, naszemu sercu tak bliska

pani WANDA SAJDOK

z Trzyci. Błogosławieństwa Bożego, dużo zdrowia i niespożytej energii życiowej życzą synowie z rodzinami.

GL-068

WSPOMNIENIA



Dnia 26 stycznia 2009 minęła 1. rocznica, kiedy opuściła nas

śp. ANNA BYRTUSOWA

z domu Fierlowa z Mistrzowic. Wszystkich tych, którzy ją znali i darzyli szacunkiem, prosimy o chwilę wspomnień i zadumy. Najbliższa rodzina.

GL-047



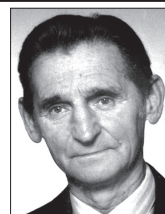
Na zawsze zostaniesz
w naszych sercach.

Dzisiaj mijają 15. bolesna rocznica, kiedy odszedł od nas na zawsze Kochany

śp. RAFAŁ BUŁAWA

pochodzący z Łąk. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

RK-012



Dnia 30. 1. 2009 ubiegło 10 lat, kiedy od nas na zawsze odszedł nasz Ojciec

śp. WILHELM MOLINEK

zaś 20. 3. 2009 przypominamy sobie 9. rocznicę, kiedy na zawsze opuściła nas nasza Matka



śp. OLGA MOLINKOWA

Wspominają córki z rodzinami.

GL-054

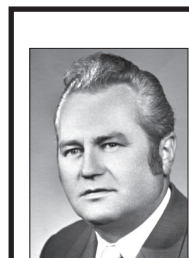
CO W KINACH

KARWINA - Centrum: Kozí přiběh (31, 1, 9, 30, godz. 15.30); Just Dance - Tylko taniec! (31-1, godz. 17.45); Wyścig śmierci (31-1; godz. 20.00); Ostatnie zlecenie (2, godz. 17.45, 20.00); **KARWINA - Ex:** Česká RA-Publika (31, 1, godz. 19.00); **HAWIERZÓW - Centrum:** Niania (31-2, godz. 15.30); W sieci kłamstw (31-2, godz. 17.45); Wróg publiczny numer jeden, część I (31-2, godz. 20.00); Krecik (1, godz. 14.00); **TRZYNIEC - Kosmos:** Sněženy a machři po 25 letech (31-2, godz. 17.30); Doomsday (31, godz. 20.00); W sieci kłamstw

(2, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN - Central:** Sněženy a machři po 25 letech (31, 1, godz. 17.00); W sieci kłamstw (31, 1, godz. 19.30); **BYSTRZYCA:** Vy nám taky, šéfe! (31, godz. 18.00); **JABLONKÓW:** Anglické jahody (1, godz. 17.00, 19.30); **CIESZYN - Piast:** Idealny facet dla mojej dziewczyny (31-2, godz. 15.00, 17.30, 20.00).

CO W TERENIE

STONAWA - Uwaga! Macierz Szkolna, grono pedagogiczne oraz MK PZKO informują, że Balik Rockowy, który miał się odbyć w niedzielę 1. 2. zostaje przesunięty z powodu grypy na niedzielę 15. 3. **OLBRACHCICE -** dyrekcja szkoły



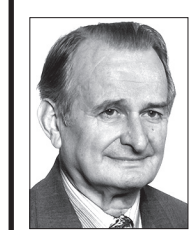
Jest czas ciszy,
jest czas bólu i smutku,
jest też czas
wdzięcznych wspomnień.

Dnia 1. 2. 2009 mija 15. rocznica śmierci

śp. WŁADYSŁAWA NOWOKA

z Ropicy. O chwilę cichych wspomnień proszą najbliżsi.

AD-009



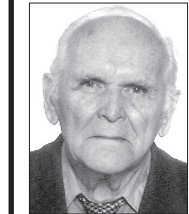
Dzisiaj, 31 stycznia 2009 mija 2. bolesna rocznica śmierci mego Kochanego Męża

LUDOVÍTA ZEMKO

Wszystkich, którzy Go znali, proszę, by wraz ze mną poświęcili Mu chwilę wspomnień. Irena Stonawska.

GL-069

Lata mijają, pamięć pozostanie



Dnia 2 lutego mija druga rocznica śmierci

śp. inż. JÓZEFA MIKSZANA

z Karwiny-Nowego Miasta. O chwilę wspomnień proszą córki z rodzinami.

GL-063

NEKROLOGI



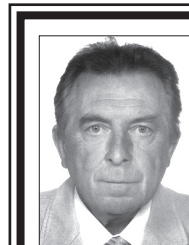
Największy smutek zostanie,
gdy serce matki bić przestanie.

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, sąsiadów i znajomych, że dnia 27. 1. 2009 zmarła w wieku 92 lat nasza Najdroższa Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia i Ciocia

śp. EUGENIA CHOWANIECOWA

z domu Sagittarius. Wspomnieniami uczymy Jej pamięć. Pogrzeb odbędzie się w gronie rodzinnym. W smutku pogrążona rodzina.

GL-073



W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 27. 1. 2009 opuścił nas w wieku 59 lat nasz Ukochany Syn, Ojciec, Dziadek, Teść, Brat, Szwagier, Wujek i Przyjaciel

śp. BOLESŁAW STAŚ

zamieszkały w Hawierzowie-Szumbarku. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 2. 2. 2009 o godz. 13.00 z kościoła ewangelickiego w Hawierzowie-Błędowicach na cmentarz w Żywocicach. W smutku pogrążona rodzina.

GL-072

(2, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN - Central:** Sněženy a machři po 25 letech (31, 1, godz. 17.00); W

i przedszkola oraz MSz zapraszają na karnawał dziecięcy 1. 2. o godz. 15.00 do Domu PZKO. Bufet zapewniony.

▲ dyrekcja szkoły i przedszkola oraz MSz zapraszają na bal szkolny 7. 2. o godz. 19.00 do Domu PZKO. Doskonała kuchnia Janki Siudowej, gra Mr. Baby, tańczą Suszanie.

SUCHA GÓRNA - Koła Macierzy Szkolnej oraz Dyrekcja Szkoły i Przedszkola zapraszają na Bal Szkolny w piątek 13. 2. o godz. 19.00 do Domu Robotniczego w Suchej Górnej. Gra orkiestra „Smolaři”. Przedprzedaż biletów w cenie 280 kc (kolacja, ciastko, kawa) w sekretariacie szkoły od 2.-12. 2. w godz. 8.00-15.15.

ZESPÓŁ PRZYJAŹŃ - zaprasza wszystkich swoich członków 2. 2. o godz. 17.45 do fryzterskiego Domu PZKO na walne zebranie (sprawozdanie z działalności, najbliższe kon-

certy). Obecność wszystkich chórystów konieczna.

HAWIERZÓW-SUCHA - Zarząd MK PZKO zaprasza na walne zebranie 1. 2. o godz. 15.00 do świetlicy PZKO. Program w wykonaniu chóru ZPiT Suszanie i młodzieży PSP w Suchej Górnej.

WĘDRYNIA - Klub Seniora MK PZKO zaprasza na spotkanie 3. 2. o godz. 15.00 do Czytelni.

BYSTRZYCA - Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza na prelekcję na temat „Jak się bronić monopolom przy ciągłym narastaniu cen energii”, która odbędzie się 4. 2. o godz. 17.00 w Domu PZKO w Bystrzycy.

PTM - zapraszamy na kolejne spotkanie członków i sympatyków PTM, które odbędzie się 6. 2. o godz. 19.00 w siedzibie Rady Kongresu Polaków w Cz. Cieszynie, ul. Komeńskiego 4. Program: Dr Bogdan Kowala: Aspekty medycyny ratunkowej w Europie. **KARWINA-FRYSZTAT -** Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki zaprasza na promocję książki Józefa Ondrusza „Tu się żyje bez starości”, 6. 2. o godz. 17.00 do Biblioteki Regionalnej na Rynku Masaryka.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE - Kluby Kobiet i Seniora zapraszają na spotkanie 4. 2. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

LUTYNIA DOLNA - MK PZKO zaprasza na bal w piątek 6. 2. o godz. 19.00 do Domu Kultury w Lutyni Dolnej. Do tańca przygrywa Dora Band.

STANISŁAWICE - Zarząd MK PZKO zaprasza na tradycyjny Bal PZKO 6. 2. o godz. 19.30 do DPŻW na Kościelcu. Bilety do nabycia u pani Krysi Szymanik, tel.: 739 038 349.

CIERLICKO-STANISŁAWICE - Kluby Kobiet MK PZKO oraz Klub Seniora zapraszają na spotkanie w czwartek 5. 2. o godz. 16.00 do DPŻW na Kościelcu.

▲ Kluby Kobiet i Klub Seniora MK PZKO zapraszają serdecznie wszystkich przyjaciół i znajomych na tradycyjne Babskie Ostatki w sobotę 21. 2. o godz. 17.00 do Domu Polskiego ŻW na Kościelcu.

ŁOMNA DOLNA - Macierz Szkolna zaprasza na bal szkolny do restauracji Mánes 7. 2. o godz. 19.00.

KARWINA-RAJ - chór mieszany „Dźwięk” zaprasza w sobotę 21. 2. na 26. Tradycyjne Ostatki czyli Pochowani Basy, które odbędą się w Domu PZKO w Raju. Zapewniona muzyka,

**Firmy budowlane
SWABUD i SWAKOŃ**

docieplenie elewacji,
podbitki (palubki)

przyjmujemy zlecenia na 2009 r.

kom. cz. 776 218 494,

608 556 915, 774 085 874

Szybka i fachowa realizacja zleceń.

Cieszyn, Puńcowska 93

www.swabud.cz

domowa kuchnia, nietradycyjna loteria, obrządek „pochówku”. Bilety można nabyć w poniedziałki w godz. 19-21 w PZKO w Karwinie-Raju.

MIĘDZYGENERACYJNY UNIWERSYTET REGIONALNY ZG PZKO - zaprasza w piątek 13. 2. o godz. 16.00 (uwaga zmiana terminu!) do auli gimnazjum w Cz. Cieszynie na wykład dr Jana Olbrychta, posła do Parlamentu Europejskiego, „Regionalizm Unii Europejskiej podstawą wspierania społeczności polskiej na Zaolziu w Euroregionie Śląsk Cieszyński”.

ZAPISY

WĘDRYNIA - Dyrekcja PSP ogłasza zapisy do klasy pierwszej w poniedziałek 2. 2. w godz. 8-17 oraz we wtorek 3. 2. w godz. 8-13. Zapraszamy również na Dzień Otwarty w poniedziałek 2. 2. w godz. 13-17.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE - PSP zaprasza do zapisów do 1. klasy: 9. i 10. 2. od godz. 14-17. Do zapisów prosimy przynieść dowód osobisty lub paszport oraz akt urodzenia dziecka.

OFERTY

KUPIĘ DOM RODZINNY w dobrym stanie. Proszę o kontakt telefoniczny: 602 510 658.

ODZIEŻ MAXI do 60. rozmiaru damsko-męska, oferuje sklep w Cieszynie, ul. Górna 9 (obok kościoła ewangelickiego) od po-pt w godz. 10-16, so 9-12.

ODKUPIĘ jakiegokolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe - mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty - płacimy więcej niż jubiler - jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwonić kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432.

GL-010

**Firma handlowa
poszukuje osoby
do kalkulacji
i opracowywania zamówień**

Wymagania:

- ▶ wykształcenie średnie
- ▶ znajomość pracy na komputerze
- ▶ dokładność i precyzność
- ▶ zdolności organizacyjne
- ▶ prawo jazdy kat. B

Miejsce zatrudnienia w Karwinie

Zainteresowanych prosimy o przesłanie życiorysu pod adres el.: info@OKokna.cz

Kamieniarstwo WRZOS

MAMY NAJLEPSZĄ OFERTĘ

Zdobywca I miejsca w ogólnopolskim konkursie na najładniejszy nagrobek roku

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu
Przyjeżdżamy także do klienta

Siedziba firmy:

Hażlach, ul. Cieszyńska 20B

Tel. +48 606 452 479, +48 338 567 377

www.kamieniarstwo-wrzos.pl

Filia: Goleśzów, ul. Grabowa 4

3 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej

Z wizytą w piłkarskiej 5. lidze

Od przeszło trzech tygodni w piętligowych klubach piłkarskich trwa krzątania, za którą przepadają tylko sportowi masochiści. Nawet w niższych klasach nikt nie chce jednak zlekceważyć zimowej zaprawy kondycyjnej. W piątej lidze zatem ostro trenują cztery zespoły z naszego terenu – FK Bogumin, IRP Czeski Cieszyn, Banik Olbrachcice i Lokomotywa Piotrowice. W dzisiejszym numerze zaglądamy do obozów piłkarzy z Bogumina i Czeskiego Cieszyna.

FK BOGUMIN

Trener Václav Štverka nie pozostał nic przypadkowi i załatwił na treningowym boisku prowizoryczne sztuczne oświetlenie. Tradycyjne wymówki typu: „trenerze, na trzecią nie zdążę z pracy”, należą do przeszłości. – *Teraz możemy trenować nawet wieczorem, co mam nadzieję, korzystnie wpłynie na frekwencję podczas treningów* – powiedział „Głosowi” szkoleniowiec Bogumina. Oprócz zajęć czysto piłkarskich zawodnicy poprawiają kondycję fizyczną w pobliskim parku, zarazem uważając jednak, by nie nadebrać w niesprzątanej psie kupy. Całotygodniowe treningi podporządkowane są weekendowym meczom na turnieju w Witkowicach. W 1. kolejce Bogumin pokonał 3:2 Petrkowice, zaś w 2. kolejce zremisował 2:2 z Markwartowcami. Bogumin jako jeden z niewielu piętligowych zespołów zdecydował się na zgrupowanie poza własnym podwórkiem. Od 4.2. drużyna weźmie udział w obozie kondycyjnym w Ligotce Kameralnej. Z jaką kadrą boguminianie wyjadą w Beskidy? – *Liczę na to, że wszystkim piłkarzom uda się zwolnić z pracy* – mówi V. Štverka, który w najbliższych dniach spodziewa się sfinalizowania dwóch istotnych dla klubu transferów, owianych jednak tajemnicą. – *Nie chcemy prowokować rywali, nazwiska ogłosimy dopiero po fakcie. Powiem tylko, że chodzi o dwóch doświadczonych zawodni-*

ków, stopera i napastnika. W przerwie zimowej z Boguminem pożegnał się obrońca Kempný i napastnik Sittek. Obaj spróbują szczęścia w regionalnych rozgrywkach w Austrii. – Życzę im powodzenia, ale uważam, iż powinni byli zostać w Czechach i zaczekać na ewentualne lepsze oferty – uważa Štverka. Z jesiennej kadry brakuje też stopera Věčorka, którego ponownie testuje dywizyjna Orłowa, trener nie może też skorzystać z usług swojego syna, Davida Štverki. Reżysera bogumińskiej gry wykluczyła z wiosennego sezonu kontuzja nogi (tromboza). Po przerwie trenuje z zespołem boczny obrońca Kvičala, z młodzieżówki Banika Ostrawa wypożyczono utalentowanego bramkarza Jiřego Kizę, którego boguminianom zarekomendował trener bramkarzy Banika, Pavel Srnčiek.

IRP CZESKI CIESZYN

Cieszynianie trenują aż pięć razy w tygodniu, do tego uczestniczą jeszcze w turnieju Refotal Cup w Olbrachcicach. – *Zauważyłem, że w piątek wszyscy piłkarze jak jeden mąż cieszą się na weekendową kolejkę w Olbrachcicach, bo co tu ukrywać, zabawa z piłką jest o wiele atrakcyjniejsza od rutynowych zajęć* – powiedział naszej gazecie trener IRP Dalibor Damek. Zespół nie planuje żadnego zgrupowania, skorzysta wyłącznie z dobrodziejstw własnego stadionu. – *Ten model sprawdził się również w po-*



Napastnik FK Bogumin Jakub Sittek (w środku) spróbuje wiosną szczęścia w regionalnej lidze w Austrii.

przednich latach, w Czeskim Cieszynie oprócz pełnowymiarowego boiska ze sztuczną nawierzchnią niczego nam nie brakuje – zapewnia trener. Ale to też wkrótce może się zmienić na lepsze. W mieście planowana jest bowiem budowa boiska ze sztuczną trawą najnowszej generacji, która w dużym stopniu ułatwiłaby lokalnym klubom zimowe przygotowania. – *W Olbrachcicach gra się nam dobrze, ale trochę przeszkadza fakt, że tamtejsze boisko jest w porównaniu do klasycznego węższe. Jeszcze intensywniej, aniżeli w przeszłości, klub znad Olzy współpracuje z drugoligowym Fotbalem Trzyniec.*

Spod Jaworowego wrócił do kadry IRP Hromada, w odwrotnym kierunku podążyli Fizek z Sostřonkiem. Na testach w Czeskim Cieszynie przebywa bramkarz Pytela (Olbrachcice), z Dobrej trenują z kadrą młodszych piłkarzy Figura i Tomáš Damek (syn trenera IRP). Od poniedziałku zajęcia wznowi Pietroszek, który w styczniu przeszedł drobny zabieg chirurgiczny. Dziś podopieczni trenera Damka zmierzają się w olbrachcickim turnieju z dywizyjną Slavią Orłowa. – *Spodziewam się ciekawego meczu, bo Slavia na pewno nie ograniczy się wyłącznie do obrony* – powiedział Damek. **JANUSZ BITTMAR**

EKSTRALIGA UNIHOKEJA

W czwartek sprawdzili się słowa trenera Trzynieca Ivo Jochmana, który przewidział klęskę swojej drużyny w derbach z Hawierzowem. W trzynieckiej hali Stars miała miejsce istna rzeź niewiniątek. Gospodarze zagraли bez swojego najlepszego strzelca, Jiřego Curneya i w ofensywie praktycznie nie istnieli. – *Do dyspozycji miałem tylko ośmiu zawodników, byliśmy bez szans* – skomentował krótko wysoką porażkę trener Ivo Jochman. Na bramkę Trzynieca sunął atak za atakiem, a egzekucją drygowali bracia Kožušníkové. – *Już dawno nie zaliczyłem tak jednostronnego i ofensywnego spotkania* – powiedział „Głosowi” Pavel Kožušník.

TRZYNIEC HAWIERZÓW

3:17

Tercje: 0:3, 1:6, 2:8. Bramki: 36. Vlček, 43. M. Ščigel, 53. M. Ščigel – 3. Petr Kožušník, 10. M. Kožušník, 13. Kubala, 21. Petr Kožušník, 26. M. Kožušník, 28. Petr Kožušník, 37. Kubala, 39. Bezděčik, 39. Pavel Kožušník, 41. R. Kantor, 44. Komínek, 47. Petr Kožušník, 48. Krečmer, 49. Pavel Kožušník, 51. Pavel Kožušník, 57. Michalík, 59. Petr Kožušník.

Lokaty: 1. Witkowice 46, 2. Strzeszowice 42, 3. Bulldogs 38,... 8. Pepino 25, 9. Hawierzów 21,... 12. Trzyniec 0 pkt. **(jb)**

Małysz w rękach Lepistoe

Tłum widzów obserwował w czwartek trening Adama Małysza na skoczni w Wiśle-Malince. Poczynaniem wiślanina przyglądał się też jego osobisty trener, Fin Hannu Lepistoe, pod którego opiekę Małysz powrócił po rocznej przerwie.

Po dobrych występach w kanadyjskim Whistler, priorytetem Adama Małysza są teraz Mistrzostwa Świata, które rozpoczną się 18 lutego i potrwać do 1 marca w Libercu. Przy nie najlepszych warunkach pogodowych (wiatr) Małysz oddał w Wiśle sześć skoków. Wraz z nim trenowali inni reprezentanci Polski, których doglądał trener kadry Łukasz Kruczek. Lepistoe – na prośbę Adama Małysza – zajmuje się jego szkoleniem, natomiast Kruczek opiekuje się całą pozostałą grupą kadrowiczów. Trening skoczków przyciągnął na skocznię wielu turystów, którzy korzystając z ferii odpoczywają w Beskidach. Wielu chciało zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z Adamem i zdobyć jego autograf. – *Skocznia prezentuje się przepięknie, zawsze oglądam skoki w telewizji, a dzisiaj po raz pierwszy w życiu widziałem je na żywo* – mówi uradowany Wojciech Raćkiewicz **Hannu Lepistoe tryskał humorem.**

z Katowic. W niedzielę Małysz ma wziąć udział w zawodach w Wiśle o Puchar Śląsko-Beskidzkiego Związku Narciarskiego.

W Wiśle trenował w czwartek również biathlonista Tomasz Sikora, który obecnie zajmuje drugie miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. – *Teraz spędzę trzy dni w domu, a potem wylatuję na mistrzostwa świata* – powiedział Sikora, który w Wiśle głównie trenował strzelanie na nowej, dopiero co oddanej do użytku strzelnicy przy trasach biegowych na Kubalonce. Tomasz Sikora chciałby, aby końcówka sezonu nie była gorsza od rewelacyjnego początku.

Dodał, że w poprzednim latach właśnie druga część sezonu była dla niego o wiele lepsza. Mistrzostwa świata odbędą się w dniach 14-22 lutego w Pyeongchang. Kadra wylatuje na zawody już w poniedziałek, aby był czas na aklimatyzację. **(gc)**



Małysz oddał sześć skoków.

Zdjęcia: WOJCIECH TRZCIONKA

W SKRÓCIE

■ **PILKARZE JASTRZĘBIA BEZ SZANS W KARWINIE.** Drugoligowi piłkarze MFK Karwina rozegrali wczoraj na własnym boisku sparing z polskim klubem Jastrzębie-Zdrój, zakończony wynikiem 4:0. Bramki dla Karwiny strzelili: Mišinský 2, Opic, Juska.

■ **PRZEGRANA Z DYNAMEM BUKARESZT.** Piłkarze Banika Ostrawa zaliczyli pierwszy mecz kontrolny podczas zgrupowania w Turcji. Podopieczni trenera Karla Večery po wyrównanej walce przegrali 0:2 z liderem rumuńskiej ekstraklasy, Dynamem Bukareszt. Bramki dla zwycięzców zdobyli Nikulescu i Cristea. Ostrawa zagrała w składzie: Vašek – Zawada, Bolf, Pavlík (46. Neuwirth), Marek – Metelka (72. Wojnar), Otepka (46. Košňovský), Hable, Mario Lička – Zeher (64. Přechectěl), Štrihavka (46. Markovič). Dziś Banik trafi na trzeci zespół ligi serbskiej, Wojwodinę Nowy Sad.

■ **4. KOLEJKA TURNIEJU REFOTAL CUP W OLBRACHCICACH,** dziś: Dzieńmorowice – Sucha Górna (8.30), Olbrachcice – Lokomotywa Piotrowice (10.05), Piast Cieszyn – Bystrzyca (11.40), Slavia Orłowa – Czeski Cieszyn (13.15).

■ **EKSTRALIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH: JUTRO KARWINA – HRANICE.** Szczypiorniści Banika Karwina podejmują w niedziele bezpośredniego rywala w tabeli, piątą Hranice. Mecz rozpoczyna się o tradycyjnej porze, o godz. 10.30. Goście z pewnością będą chcieli się zrewanżować za porażkę z 6. kolejki, kiedy to przegrali u siebie z Banikiem 2:3:0.

■ **SZATNIE LŚNIĄ NOWOŚCIĄ.** Piłkarze Futbolu Trzyniec od kilku dni korzystają z nowych szatni na swoim stadionie przy ul. Leśnej. Zaplecze sportowe w trzynieckim klubie uległo przed wiosenną rundą znacznej poprawie. Zadowolony jest też z pewnością trener zespołu, Erich Cviertna, któremu Trzyniec wcześniej kojarzył się m.in. ze starymi i zniszczonymi szatniami, dalekimi od standardów drugoligowych. Trzyniecka drużyna, która większość zimowych spotkań sparingowych zalicza na obcych boiskach, dziś zmierzy się w Witkowicach z tamtejszym drugoligowcem (11.00).

■ **KOWALCZYK 12. W RYBIŃSKU.** Włoszka Marianna Longa wygrała w rosyjskim Rybińsku bieg na 10 km techniką dowolną ze startu wspólnego narciarskiego Pucharu Świata. Drugie miejsce zajęła jej rodaczka Arianna Follis, a trzecie Niemka Stefanie Boehler. Justyna Kowalczyk, która przez jakiś czas była liderką tego wyścigu, uplasowała się ostatecznie na 12. miejscu.

■ **ZŁOTA SYLWIA JAŚKOWIEC.** Sylwia Jaśkowiec zdobyła złoty medal na 10 km w Młodzieżowych Mistrzostwach Świata we Francji. Polka wyprzedziła aż o 43 sekundy Norweżkę Betty Ann Nilsen. Utalentowana zawodniczka trenuje w barwach AZS Katowice.

■ **SIKORA BLISKO WISŁY?** Adrian Sikora z Ustronia po pół roku siedzenia na ławce rezerwowych w drugoligowej hiszpańskiej Murcii wraca do polskiej ekstraklasy. Piłkarz ma podobno wzmocnić walczącą o mistrzostwo Polski Wisłę Kraków. Transfer 29-letniego Sikory owiany jest na razie tajemnicą, ale według informacji dziennika „Polska” linia telefoniczna między dyrektorem sportowym Białej Gwiazdy Jackiem Bednarzem a menedżerem zawodnika Jarosławem Kołakowskim rozgrzana jest do czerwoności. **(jb)**